Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku — 4 strony dodatku ilustrowanego, oraz dalszy ciąg sensacyjnej powieści S. A. Duse'go p. t. „Dwie twarze".

Wiek Nowy

Nr. 7566 Rok XXVI.

Niedziela 12. września 1926.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . Zł. 4·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Hiszpanja wycofała się z Ligi.

Madryt, 10 września. (Pat.). Rząd hiszpański ogłosił oficjalny komunikat, oznajmiający, że Hiszpanja wycofuje się z Ligi Narodów.

Nie będzie podwyżki taryf kolejowych.

Warszawa, 10 września. (Pat.). Rada ministrów obradowała dzisiaj od godziny 17 w gmachu prezydjum Rady ministrów i przyjęła: Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie ustanowienia urzędu ministerstwa komunikacji z tem, że kompetencje nie obejmą w całości przewidywanych dla ministerstwa kompetencji. — Uchwalono przejęcie przez ministerstwo komunikacji niektórych agend ministerstwa przemysłu i handlu i min. robót publicz. Następnie Rada ministrów przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o utworzeniu przedsiębiorstwa polskich kolei państw., uchwaliła wniosek o powołaniu generalnego dyrektora kolei, przyjęła projekt rozporządzenia Prez. Rzplitej o głównej Inspekcji komunikacji, zajęła negatywne stanowisko w sprawie podwyżki taryf kolejowych, przyjęła prowizorjum budżetowe na IV1 kwartał bez istotnych zmian w stosunku do budżetu z poprzedniego kwartału.

Budowa fabryki zw. azotowych w Polsce.

Warszawa, 10. września (AW). Ostatnio odbyła się konferencja z udziałem ministrów skarbu i przemysłu i handlu, na której celem zapewnienia rolnictwu dostatecznej ilości nawozów sztucznych po cenach możliwie najniższych, postanowiono poddać szczegółowemu badaniu możliwość wyzyskania złóż fosforowych w Polsce. Wobec wielkiego zapotrzebowania związków azotowych postanowiono przystąpić do opracowania szczegółowego planu budowy drugiej wielkiej fabryki związków azotowych w centralnej Polsce. Ministerstwo przemysłu i handlu wstawi w r. 1927 do budżetu odpowiednią sumę na budowę tej fabryki.

LOT PUŁK. RAYSKIEGO.

Warszawa, 10. września (AW). Płk. Rayski, szef departamentu lotnictwa w min. spraw wojsk. złoży w tych dniach powietrzną wizytę krajom nadbałtyckim. Dnia 10. bm. popoł. wyleciał na aparacie „Breguet" do Lidy, stąd do Wilna, Rygi, Helsingforsu. — Szefowi departamentu towarzyszyć będą 3 jednoosobowe „Spady" z 11 pułku myśliwskiego.

DZIĘKI CZEMU PIERZE
RADION?

Odpowiedź jest bardzo prosta:

RADION pierze dzięki wysokiej zawartości doskonałego mydła w stanie sproszkowanym i bieli wskutek wydobywania się tlenu.
RADION zastępuje w zupełności pranie ręczne i bielenie na słońcu.
RADION oszczędza bieliznę, jest bowiem pod gwarancją wolny od chlorku.

1.
„SATURNIA" Sp. Akc.
Wydział „RADION"
WARSZAWA
skrzynka pocztowa 149

2.
Proszę o nadesłanie bezpłatnej próbki „Radion".
Nazwisko _____
Miejscowość _____
Bliższy adres _____
Wiek Nowy — Lwów

Kupon nr. 2 należy wypełnić na stronie tekstu karty pocztowej, nr. 1 na stronie adresu. 2458

Prosimy o odwiedzenie naszego kiosku na Targach Wschodnich w pawilonie Przemysłu Chemicznego (r. 5.

Wyłączni producenci S. A. „SATURNIA"

Przedstawiciel na Lwów: Jan Stromenger, Kołłątaja 4

Od 15. września koncert orkiestry salonowej.
RESTAURACJA Bronisława GÓRSKIEGO
na PLACU MARJACKIM (dawniej Lasocki)
podaje od dnia dzisiejszego znane wszystkim
Piwo okocimskie
Próbujcie to znakomite piwo we własnym pawilonie Okocima
NA TARGACH WSCHODNICH!!
2287

Jutro Wyścigi międzynarodowe automobilowe i motocyklowe za rogatką Stryjską o g. 10 rano Wstęp od 50 gr. Muzyka wojskowa. BUFET.
2423

Anglja i Polska.

— I —

Anglja nie może spać spokojnie, dopóki Moskwie rządzą bolszewicy z ich dotychczasowym azjatyckim programem. Program ten bowiem obliczony na

podjudzenie i podburzenie ogromnych narodów azjatyckich przeciw mocarstwom europejskim,

posiadającym w Azji kolonje i sfery wpływów, zwraca się przedewszystkiem przeciw Anglji jako tej, która w Azji posiada zarówno największe kolonje jak najważniejsze sfery wpływów.

W całej Azji Anglja od szeregu lat natrafia **na każdym kroku na zwróconą** przeciw niej zaciętą i czestokroć bardzo zręczną robotę bolszewicką.

Czuje ją polityka angielska w Chinach, gdzie bolszewicy, zrobiwszy republikę czerwoną w Kantonie, usadowili się pod samym bokiem głównej podstawy angielskiej, Hankongiem. Natrafia Anglja na robotę bolszewicką zarówno w Persji, jak w Afganistanie. Co więcej, odczuwa ją coraz nieprzyjemniej w samych Indjach, tej najdrogocenniejszej perle w wielkiej koronie ojgo brytyjskiej mości Króla Jerzego V.

Ale na domiar złego bolszewicy w ostatnich czasach posunęli swoje zuchwalstwo tak daleko, że wlażą w angielską kapustę już nie tylko w odległych azjatyckich ogrodach, lecz tuż pod bokiem rządu angielskiego, w samej Anglji,

mieszając się w niebywały sposób do wewnętrznych spraw angielskich.

podburzając tamtejsze masy robotnicze do strajków i rewolucji socjalnej, obecnie zaś jawnie wspomagając pieniądzmi strajk węglarzy, trwający już piąty miesiąc z rzędu i rujnujący najdotkliwiej angielski przemysł i handel.

Jak widzimy, Anglicy mają aż nadto powodów do pasji już nie angielskiej, ale po prostu szewskiej wobec bolszewików. To też na całym ogromnym froncie, zarówno azjatyckim, jak europejskim, pracują oni usilnie, aby

Rosję bolszewicką najpierw izolować, a potem przy nadarzającej się sposobności ugodzić w słabiznę,

tak, aby musiała lizać się lat kilkanaście i dała przez ten czas spokój Anglikom.

W toczącej się od dłuższego czasu ze zmiennem szczęściem wojnie różnych marszałków chińskich, której echa dochodzą także i czytelników „Wieku“ w postaci różnych cudacznych telegramów z cudacznemi nazwami wodzów i zdobywanych przez nich lub traconych miast i krajów, ta

cicha podziemna walka angielsko - bolszewicka

odgrywa bardzo wielka rolę.

Bolszewicki niedźwiedź czerwony walczy tu z wielorybem angielskim rękami i nogami chińskich żołnierzy, starając się jeden drugiego zabryzgać i zalać krwią — chińską... Toczące sie obecnie powstanie przeciw nowemu chanowi perskiemu Rizie ma ten korzeń, że Riza chan nie chce poddać się woli angielskiej i wystąpić energicznie przeciw bolszewikom, za co Anglja popiera powstanie, które wzniecił przeciw niemu członek obalonej dynastji Chadzarów, stryj ostatniego szacha z tej rodziny.

(Dok. nast.).

NA SEZON SZKOLNY
poleca KSIĘGARNIA
MARJANA HASKLERA
W STANISŁAWOWIE

Mickiewicz A.: Pisma	— 4 tomy . . .	opr. Zł. 25·—
Słowacki J.:	„ 6 tomów . .	„ „ 50·—
Krasiński Z.:	„ 4 tomy . . .	„ „ 25·—

w wydaniu krytycznem, opracowanem przez prof. Dra Józefa Kallenbacha.
Pojedyncze dzieła na 3 raty miesięczne. — Komplet Mickiewicza na 6 rat miesięcznych.
2·0

Zachwiane rządy dyktatora-generała.

Rokosz wojskowy. — Za wzorem Mussoliniego. — System protekcyjny w armji. — Ryzykowna polityka zagraniczna.

Równocześnie i współcześnie z doniosła chwilą, kiedy decydują sie w Lidze Narodów różne ważne sprawy i kiedy ponieKad ważą się także pośrednio i losy tej instytucji — w Hiszpanji wybuchł **rokosz wojskowy**, rzekomo już stłumiony. O tem, co i jak działo się w Hiszpanji, nie mamy danych wyczerpujących i trudno je będzie zdobyć.

Hiszpanja odcięta jest kordonem bardzo ścisłej cenzury

od reszty świata, a nawet i ogół hiszpański nie jest pewnie i dostatecznie poinformowany o tem, co się naprawdę stało w Madrycie i Barcelonie. Nie będziemy sobie też głowy łamać nad szczegółami, które w gruncie rzeczy są obojetne, a postaramy się tylko uwydatnić

zasadnicze momenty.

W Hiszpanji panuje jeszcze dotąd ciągle dyktatura wojskowa, którą sprawuje generał Primo de Rivera. Przeszczepił on na grunt hiszpański **formę faszyzmu włoskiego**, naśladując nie tyle sam system, ile rodzaj samego włoskiego „wodza“ w drobnych nawet szczegółach. Dyktator hiszpański miał do zwalczenia nie jakieś zapędy komunistyczne, jak dux Mussolini, lecz

gnębił wszelkie objawy wolnej myśli i radykalniejszych poglądów.

Nie poszło mu to trudno, opanowawszy bowiem króla, człowieka słabego, nie dorównującego w żadnym razie swej matce, miał Primo de Rivera za sobą i **armję oddaną wiernie królowi. Opinja zaś publiczna w Hiszpanji prawie że nie istnieje**, naród jest bierny i polityką się nie interesuje.

Oparłszy się na armji, zaczął jednak Primo de Riverę wygrywać jedną część armji przeciw drugiej. Zwłaszcza

system awansów w armji hiszpańskiej

pozostawiał wiele do życzenia, albowiem z pominięciem wszelkiej hierarchji **opierał się na zupełnie dowolnej decyzji dyktatora**, co wywołało oczywiście rozgoryczenie zwłaszcza w artylerji, reprezentującej zawsze w armji pierwiastek najinteligentniejszy. Nie można zapominać o rozgoryczeniu armji i ludności z powodu wojny w Marokku. Artylerzyści więc zbuntowali się przeciw takiemu systemowi, przyszło do **jakichś bliżej nieznanych incydentów**, które rzekomo zostały stłumione przez wojska rządowe.

Pragnąc się odegrać w opinji politycznej i podnieść prestiż swojego kraju rozpoczął **Primo de Riwera, idąc ślepo w ślady Mussoliniego,**

bardzo ryzykowną grę na terenie międzynarodowym,

żądając stałego miejsca dla Hiszpanji w Radzie i wysuwając nagle i niespodziewanie sprawę Tangeru. Tymczasem dyktatora hiszpański nietylko sobie nie pomógł, lecz zaszkodził. Wyzyskując bowiem jego **potknięcie się na terenie międzynarodowym**, artylerzyści wywołali rokosz, a spiskowcy przygotowali zamach na króla w San Sebastian. To znowu

oddziałało na Genenewę w sensie niemnym dla Hiszpanji i zaszkodziło Hiszpanom w Paryżu i Londynie. Chcąc się więc **umocnić**, osłabił Primo de Riwera swoje **stanowisko** i kto wie, czy się na niem utrzyma. Wiele zależy oczywiście od króla!

PRZEZ MÓJ MONOKL.

Bajka o swawolnym ministrze.

Raz swawolny Tadeuszek
Nałapał flaszeczkę muszek,
A nie chcąc ich morzyć głodem,
Ponawrzucał chleba z miodem.
Gdy tak stał w swój płaszczyk odzian,
Ujrzał go minister-młodzian
I pomyślał: — Sprytny atak!
Czemuż nie mógłbym i ja tak?
Zamuruję kraj, jak mularz! —
Siadł i kropnął w mig cyrkularz:
„Stos lekarskich świadectw na nic!
„Odtąd szyjki wszystkich granic,
„Choćby ludność kosił pomór,
„Zatkać korkiem celnych komór!
„Poco w świat wyjeżdżać komu?
„Jeśliś chory — lecz się w domu.
„Komu mało własny nasz port, —
„Pięćset złotych płać za paszport.

* * *

Na tej bajce morał wzór tka:
Jest z tej matni jedna furtka,
Którą, ważąc cały problem,
Zapomniano zatkać skoblem.
Bywa chory, co się zatnie,
Że opuści kraj bezpłatnie
I na takich czeka w lecie
Gratis-bad na tamtym świecie,
Dokąd spryciarz, rad ze sportu,
Wjeżdża jawnie bez paszportu.
Do zwalczenia tych nadużyć
Jeden środek może służyć:
Czas i z tych, lub z spadku po tych
Brać za paszport pięćset złotych.

la von Tamten.

Rozmaitości ze świata.

DOBROCZYNNE RADJO.

Dwoje kandydatów do stanu małżeńskiego, mieszkających w Workington, o 500 klm. od Londynu, nie mogło w żaden sposób znaleźć w swojem mieście organisty, któryby im zagrał w czasie ceremonji zaślubin Marsz Weselny Mendelsohna. — Przyszły małżonek zwrócił się wobec tego do British Broadcasting londyńskiego, które zgodziło sie tytułem wyjątku wysłać ze swojej nadawczej radjostacji w dzień ślubu, o godzinie 1-szej popołudniu ten okolicznościowy utwór muzyczny, do którego odegrania zaangażowano jednego z najwybitniejszych organistów stolicy.

WIELKOŚCI DZISIEJSZE.

„New York Herald" podaje opis przyjęcia, zgotowanego przez New York miss Gertrudzie Ederle, która jak wiadomo, pobiła niedawno rekord pływacki na przestrzeni kanału La Manche. Gertruda Ederle dostąpiła przyjęcia, jakiego dotychczas New York nie zgotował żadnemu mężczyźnie, ani żadnej kobiecie. Wszyscy przyznają zgodnie, że nawet marszałek Joffre, gen. Pershing i książę Walji nie byli tak entuzjastycznie witani, jak panna Ederle. W chwili, gdy parowiec „Berengaria" wpływał do portu, cały jego pokład był literalnie zasłany kwiatami, rzucanymi przez eskortujące go samoloty.

KONIE RAMZESA II-GO.

Archeolog, Rene Dussot, wygłosił na posiedzeniu Akademji Umiejętności referat o ciekawem odkryciu, dokonanem ostatnio w Luxor. Egiptolodzy Firsch i Herbel znaleźli doskonale zachowane mumje dwóch koni, które zdaniem uczonych należały do Ramzesa II-go. Zwierzęta te dostąpiły wyjątkowego zaszczytu zabalsamowania, ponieważ dzięki ich nadzwyczajnej szybkości zdołał Ramzes II. uniknąć śmierci, w czasie dokonanego nań przez spiskowców zamachu.

NOWY INSTRUMENT.

Angielska Kompanja Radjofoniczna podjęła szereg eksperymentów dla zbadania jak wypada przez radjo dźwięk poszczególnych instrumentów. Skonstatowano przytem, że bardzo wiele z nich dźwięczy przez radjo inaczej, niż przy słuchaniu bezpośredniem. Tak naprzykład normalny dźwięk trąby osiągany jest w radjo znacznie lepiej przy pomocy wiolonczeli. British Broadcasting Company zamierza na zasadzie tych doświadczeń zorganizować orkiestre na zupełnie innych zasadach. — Przewidywane jest wprowadzenie całego szeregu nowych instrumentów, niektóre otrzymały już swoje nazwy. („Marymbphon", „spilophon" itd.). Znany „jaz-symfonista" Gershwin, który brał udział w eksperymentach, oświadczył, że i kompozycje i instrumentacje radjowe odtąd silnie różnić się będą od normalnych.

NOWY TRUST AMERYKAŃSKI.

Trzy największe amerykańskie towarzystwa radjowe: Radjo Corporation of America, General Electric Company i Westing House Company przystępują do utworzenia fuzji pod nazwą „Broadcasting Company of America". Zadaniem nowej spółki będzie przejęcie na własność wszystkich broadcastingów amerykańskich. Będzie to największa kompanja radjofoniczna — świata.

LOSY I. KLASY LOTERJI PAŃSTWOWEJ

SĄ DO NABYCIA W NAJWIĘKSZYM i NAJSZCZĘŚLIWSZYM W KRAJU KANTORZE PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ

„NADZIEJA" Lwów Sykstuska 6

NA 80.000 LOSÓW PRZYPADA 40.000 WYGRANYCH — PRZETO

musi co drugi los wygrać!

Główna wygrana

500.000

złotych. 240

PONADTO NASTĘPUJĄCE WYGRANE:

1	na	300.000 zł. =	300.000 złotych
1	na	200.000 zł. =	200.000 złotych
2	po	100.000 zł. =	200.000 złotych
5	po	50.000 zł. =	250.000 złotych
2	po	40.000 zł. =	80 000 złotych
4	po	25.000 zł. =	100.000 złotych
4	po	20.000 zł. =	80.000 złotych
6	po	15.000 zł. =	90.000 złotych
19	po	10.000 zł. =	190.000 złotych
24	po	5.000 zł. =	120.000 złotych
52	po	3.000 zł. =	156.000 złotych
115	po	2.000 zł. =	230.000 złotych

oraz 39.765 wygran. poniżej 2.000 zł.

Ogólna suma wygranych 12 milj. 160 tys zł.

Ciągnienie odbywać się będzie publicznie Komisja rządowa w Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej przy współudziale dwóch obywateli miasta, przez Prezydenta miasta Warszawy zaproszonych.

Setkom ludzi przynosi Państwowa Loterja Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.

Ciągnienie I. kl. 14 i 15 października br.

CENY LOSÓW: ćwiartka zł. 10·—, połówka zł. 20·—, cały los zł. 40·—.

Kto zamierza kupić los w naszej kolekturze, niechaj jeszcze dziś zamówi. Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam wypełnione w liście.

Karta zamówień.

Do „Nadziei", Lwów, ul. Sykstuska 6. W.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterji Klasowej:

. . . . losów całych po 40 zł., . . . połówek po 20 zł., ... ćwiartek po 10 zł. 2403

Należytość złotych . . . . . uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanym.

Imię i nazwisko: . . . . . .

. . . . . .

Bliższy adres: . . . . . .

. . . . . .

SŁUCHAJ MEJ RADY I JEDZ TYLKO

Suchard

CZEKOLADY

BITRA Velma Milka Telmut Cafosa

266

Ilość lekarzy w Państwie polskiem.

W państwie polskiem istnieje około 8 tysięcy lekarzy, 2 tys. dentystów, 2350 felczerów i 6.500 akuszerek.

Warszawa posiada lekarzy wolnopraktykujących 1,664, rządowych zaś 52.

Dla poszczególnych województw dane dotyczące lekarzy wyglądają w sposób następujący: woj. Warszawskie 291 (wolnopraktykujących, 27 (rządowych); woj. Łódzkie 572 (wp.), 18 (rz.); woj. Kieleckie 343 (wp.) 23 (rz.); Lubelskie 301 (wp.), 25 (rz.); Białostockie 236 (wp.) 22 (rz.); Wileńskie 313 (wp.) 12 (rz.); Nowogrodzkie 84 (wp.), 13 (rz.); Poleskie 125 (wp.), 15 (rz.); Wołyńskie 106 (wp.) 13 (rz.); Poznańskie 454 (wp.), 41 (rz.); Pomorskie 138 (wp.); 22 (rz.); Krakowskie 694 (wp.), 30 (rz.); Lwowskie 999 (wp.) 33 (rz.), Tarnopolskie 180 (wp.), 20 (rz.); Stanisławowskie 239 (wp.); 20 (rz.); Śląskie 288 (wp.) 15 (rz.).

Aleja zwycięzców ma być zniesiona.

(?) W berlińskim parlamencie zgłoszono projekt, aby usunąć znaną w Berlinie aleję zwycięzców. Jak wiadomo, stoją w tej aleji marmurowe pomniki sławnych królów i dowódców pruskich.

Projektodawca wskazuje na to, że przy robotach nad usunięciem tych pomników mogłyby znaleźć pracę zarobkową liczne rzesze bezrobotnych. Marmur zaś tych posągów z wdzięcznością przyjmą akademje i szkoły sztuk pięknych.

Projekt spotkał się z uznaniem na łamach prasy komunistów i socjalistów. Większość posłów zachowała się z rezerwą. Tylko wśród zwolenników monarchizmu powstał wielki hałas.

KSIĄŻKI SZKOLNE 2411
do wszystkich zakładów naukowych dostarcza NA RATY
KSIĘGARNIA Marjana Hasklera w Stanisławowie

Kult Kościuszki wśród murzynów.

DZIECI MURZYŃSKIE W AFRYCE ZBIERAJĄ SKŁADKI NA FUNDACJĘ KOŚCIUSZKOWSKĄ.

(c) Pisma polsko-amerykańskie opowiadają o wzruszających objawach czci dla Tadeusza Kościuszki wśród murzynów. Nietylko wśród murzynów w Ameryce, lecz również wśród murzynów w Afryce zbierane są obecnie masowo składki na „Fundację Kościuszkowską“, utworzoną w Nowym Jorku dla uwiecznienia pamięci i zasług Kościuszki z okazji 150-lecia przybycia jego do Ameryki w celu wzięcia udziału w walkach o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Składki płyną nieustannie od ludności murzyńskiej w Afryce, a dzieci murzyńskie biorą gromadny udział w tej akcji pod hasłem: „10 centów dla Fundacji Kościuszkowskiej“.

W Ameryce stoi na czele akcji murzyn Robert S. Abbott, wydawca pisma „Chicago Defender“. Na odbytym niedawno w Chicago obchodzie ku czci Kościuszki ujął on w następujących słowach stosunek murzynów do naszego bohatera narodowego:

„Dopóki rzeki będą wpływać do morza, dopóki cienie będą mknąć ponad szczytami gór, dopóki niebiosa będą żywić gwiazdy, dopóki serce będzie kochać, dopóki umysł zdoła myśleć — w pamięci rasy naszej dzieła waszego wielkiego patrjoty i bohatera, Tadeusza Kościuszki, trwać będą na zawsze!“.

Echo zamachu rewolwerowego w Bolechowie.

Stryj, we wrześniu.

Odnośnie do zamachu rewolwerowego w Bolechowie, popełnionego na osobie Zygmunta Marusyna ze Sambora, w czasie którego ten ostatni został postrzelony w brzuch, o czem donosił „Wiek Nowy“ w numerze z 9. września, korespondentowi Waszemu udało się uzyskać następujące autentyczne informacje, z miejsca czynu w Bolechowie.

Przed kilkoma tygodniami przyjechała na wywczasy letnie do Bolechowa, p. Helena Marusyn ze Sambora, w towarzystwie córki Janiny i syna Zygmunta. Razem z nimi przyjechał też student Pyk ze Sambora, kolega szkolny Zygmunta.

Na wywczasach letnich w Bolechowie przebywał też student lwowski Mieczysław Kuchar, który w czasie pewnej wycieczki poznał się z Marusynami i Pykiem. Miało to miejsce z końcem lipca. Od tego czasu Kuchar zaczął bywać u Marusynów i nieraz towarzyszył p. Marysównej, jednak zawsze w towarzystwie innych koleżanek i kolegów .Raz nawet urządzono wycieczkę koleją leśną do Brzazy i Berazabowy. Pyk, widocznie zazdrosny o Marusynównę, starał się poróżnić Marusynów z Kucharem i tutaj — zdaje się — jest źródło pogłosek o usiłowanym napadzie Kuchara na Marusynów i stąd też, pochodzi zakaz, wydany przez Marusyna Kucharowi, by przestał chodzić z siostrą, mimo, że ten nigdy nie przekroczył ram przyzwoitości towarzyskiej. Marusyn i Pyk

widocznie szukali zaczepki

z Kucharem, gdyż krytycznej nocy, uzbrojeni w laski (a nawet, jak twierdzą niektórzy, w noże) udali się w poszukiwanie za Kucharem. Po drodze natknęli się na braci Heppów z Wołoskiej wsi, i w mniemaniu, że jeden z nich jest Kucharem usiłowali sprowokować zaczepkę, mówiąc

„oddaj motylka“.

W jakiś czas znowu natknęli się na Heppów, rozpoczęli kłótnię, a następnie bijkę, wówczas Hepp oddał

jeden strzał, który przeleciał obok głowy Pyka a następnie, gdy ci za nim dalej biegli oddał drugi strzał, który zranił Marusyna ciężko w brzuch.

Marusyn był przekonany, że sprawcą strzelaniny był Kuchar, zapytany, kto go zranił, podał, że Kuchar, w co pierwotnie uwierzono,

---

Listy ze stolicy.

Warszawa, 10 września 1926.

(Powrót z wakacji. — Jest czy niema Warszawy? — Przeczucia złe i dobre. — Zmiany co krok. — Oszczędności. — Symbol pończochy. — Bankier Europy).

Powrót z wakacji do miasta natchnął już niejednego młodocianego poetę do rzewnej elegji, która napewno wyciskała wiele łez z oczu.

Tegoroczny powrót do stolicy był jednak podobny raczej do rebusu, niż do sentymentalnego poematu. Siedzisz obywatelu kędyś za Pieskową Skałą, nad Bałtykiem czy w górskiej krainie, moczysz się na deszczu, wzdychając do słońca i nie widziałeś przez cały miesiąc gazety, bo gdzieś się zawsze „gubiły po drodze“.

Dobrze ci nawet tak było w roli mastodonta, ale gdy wsiadłeś wreszcie do wagonu, by powrócić do stolicy, zebrał cię nagle niepisany lęk.

Czy masz tam poco wracać?

W tych bowiem czasach powszechnych kataklizmów i przemian — Bóg wie co się stać mogło.

Po dłuższej rozmowie z towarzyszami podróży utwierdziłeś się wprawdzie, iż Warszawa jak stała tak stoi, ale napływa nowa refleksja:

Miasto to jest, ale jacy tam teraz ludzie —?

Raz przecie podczas wakacji dorwałeś się do gazety, w którą owinięty był „sprawunek“, zrobiony w sąsiedniem miasteczku i wtedy dowiedziałeś się, że w Warszawie panuje nieopisany ruch.

Jedni wylatują, drugich demaskują, innych mianują, naogół zaś zmienia się wszystko na dobre.

W takiej chwili szepce ci coś w ucho, że może ani się nie spodziewasz, jakie cię czeka szczęście.

Widzisz nawet oczyma duszy jak zatrzymuje się twa dorożka, obładowana wakacyjnymi jukami a pan dozorca zamiast ulatniać się na taki widok, zgina się w pół, pomaga ci się gramolić w wehikułu i własnoręcznie wnosi rzeczy „na górę“.

W domu zaś czeka cię zalakowana koperta, w której znajdujesz nominację na urząd, odpowiadający twej wartości i zdolnościom.

Ale być może, iż zredukowano cały twój urząd od sufitu aż do podłogi — więc gdzie się biedaku podziejesz?

Na domiar złego śniła się twej małżonce biała mysz, a sen taki oznacza złodzieja. Napewno wykradli wszystko z mieszkania, nic już tam nie będzie, wynieśli nawet piec, w którym ukryła przezorna twa połowica trochę gotówki na czarną godzinę i srebrną cukiernicę po prababce.

W pociągu poznać już można, iż powracający z urlopów ludzie mają kwaśne i zasępione miny. Mężczyźni są pełni grozy, kobiety podniecone. Wszystkich bowiem trapią podobne myśli.

Istotnie stolica zmieniła się do niepoznania.

Stoi wprawdzie wszystko na swojem miejscu, ale proszę się zastanowić — jak stoi?

Jakoś mocniej, niż przedtem, solidniej opiera się na ziemi, jakby urosły wszystkim szersze nogi.

Jestem już drugi dzień w stolicy i omal nie dostałem się siedm razy do komisarjatu.

A to wszystko dzięki przedwakacyjnym zwyczajom.

Zaraz przy dworcu wpadłem w konflikt z władzą. Jako człowiek współczesny kupiłem gazetę i otworzyłem ją akuratnie w miejscu, w którem kolega mój po farbie drukarskiej opisywał zuchwały napad bandytów w biały dzień, w samem centrum stolicy.

Ledwie postawiłem nogę na ulicy, zastąpił mi drogę stróż bezpieczeństwa i skłoniwszy się, jak kawaler danserce, wydarł kartkę z bloku i podał mi z uśmiechem.

— 1 zł. kary za przechodzenie w niewłaściwem miejscu na drugą stronę ulicy.

Ucieszył mnie taki rygor.

Nareszcie jest „porządeczek“, automobile na prawo, przechodnie na lewo, karambole wykluczone i żaden już Brazylijczyk nie będzie nam świecił w oczy, że Warszawa jest najniebezpieczniejszą stolicą w Europie.

W wielkiem wzruszeniu, iż nastała era ładu i porządku, opuściłem jedną kartę z gazety, ale ledwie upadł papier na ziemię uśmiechnął się drugi policjant i z miną bazyliszka poprosił mnie o zapłacenie 3 zł. kary za zaśmiecanie ulicy.

Nie podobała mi się ta pokuta, ale czegóż nie poświęci człowiek dla dobra publicznego.

Tłumaczyłem się coprawda, protestowałem, ale zapłaciłem.

A że mijał nas właśnie tramwaj, wskoczyłem z szybkością wypoczętego człowieka do wozu, czem wywołałem takie zgorszenie, iż zatrzymano wehikuł i lubo wywróciłem w skoku jedną tylko damę w średnim wieku a drugiej złamałem parasol, co w czasach przedwakacyjnych uchodziłoby za niewinny żarcik, spisano ze mną protokół i omal nie osadzono na Pawiaku.

Zanim dotarłem do domu, miałem kilka drobnych jeszcze wydarzeń, które mnie przekonały, iż w Warszawie wszystko zmieniło się na lepsze.

Od czasu jak prof. Kemmerer zaczął zapoznawać się z systemem gospodarczym Polski i wykrył, iż stolica żyje ponad stan, buduje się za rządowe pieniądze tak luksusowo, jakby nic uczynił tego miljoner nowojorski, jada ponad zamożność, śpi za wygodnie i posiada najdroższe na świecie kąpiele — zapanowała w domach prywatnych niebywała oszczędność.

Przed wakacjami jeszcze wynajęcie pokoju nazywało się przedsięwzięciem, prze-

tem więcej, że matka Marusyna potwierdziła zeznania syna. Kuchar atoli wykazał swoje alibi.

Stwierdzono następnie, że strzał, od którego ciężko zraniony został Marusyn, oddał Jan Hepp, asyst. leśnictwa, syn em. komisarza straży skarb. w Stryju, obecnie zamieszkały we Wołoskiej wsi ad Bolechów, H. przesłuchany twierdzi, że

działał w obronie koniecznej,

że strzał oddał dla postrachu, przyczem ubolewa, że zraniony został ciężko student nieznany mu wcale. Przeciw Heppowi wdrożono postępowanie w kierunku zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, a z powodu obawy kolluzji został on przytrzymany i oddany sądowi na czas aż do przeprowadzenia dochodzeń. Praw dopodobnie jednak będzie niebawem wypuszczony na wolną stopę, bo nie ma żadnej ustawowej przyczyny do przytrzymania go.

Stan postrzelonego Marusyna jest niestety bardzo ciężki, tak, że lekarze obawiają się komplikacji.

Skazanie 18-letniej bandytki,

która przez dłuższy czas bezkarnie napadała i obrabowywała samotne kobiety w Warszawie.

(c) Warszawski sąd okręgowy rozpatrywał onegdaj sprawę 18-letniej bandytki, Marji Skrabulskiej, która dokonała kilkunastu napadów rabunkowych. Specjalnością jej było napadanie samotnych kobiet na odludnych ulicach miasta, przyczem bandytka posługiwała się zawsze jednym i tym samym systemem. Upatrzywszy sobie ofiarę napadu, Skrabulska w stosownym momencie, idąc za nią, odzywała się nagle: „Proszę pani, haleczkę widać!". Odnośna kobieta instynktownie schylała się, aby poprawić rzekomą niedokładność w garderobie, a wtedy Skrabulska zadawała jej cios w głowę twardem narzędziem i wyrwawszy oszołomionej ofierze torebkę, umykała z łupem.

Proceder ten udawał się jej przez dłuższy czas i bandytka ograbiła w ten sposób wiele kobiet na peryferjach miasta. Trafiła jednak wkońcu na dzielną kobietę, niejaką Zielińską, która, mimo otrzymanego ciosu, zdołała bandytkę ubezwładnić i oddała ją w ręce policji.

Sąd skazał bandytkę na trzy lata więzienia.

Kraj, który potrzebuje kobiet.

(?) Niedawno temu wygłosił w Londynie mister Bruce Walker ciekawy odczyt o stosunkach w Kanadzie. W Londynie interesują się Kanadą; wszak jest to dominium angielskie. A mister Walker jest dyrektorem Europen Emigration to Canada, tembardziej więc słuchano z uwagą tego odczytu i nie omieszkano w całej prasie londyńskiej pisać szeroko o tem, co mówił o Kanadzie mister Walker.

Podług jego opinji Kanada jest rajem dla kobiet. Wprawdzie nierozgeraną tam jeszcze została walka o równouprawnienie kobiet z mężczyznami w życiu społecznem politycznem, ale kobiety zajmują tam stanowisko, godne zazdrości ich sióstr europejskich. Przedewszystkiem zażywa ona jako żona, matka i gospodyni, a więc w domu, takiego szacunku, jakiego nie ma Europie żadna kobieta. Prawo bierze ją w obronę. Matka liczyć tam może na opiekę władz i społeczeństwa w każdym wypadku.

W domu u siebie, kobieta jest królową. Mąż i synowie na wyścigi starają się ją wyręczyć w każdej utrudzającej pracy, dostarczają jej rozrywek, umilają jej, jak mogą, każdy dzień żywota.

Ponieważ kobiety są tam w mniejszości, każda może liczyć na zamążpójście, o ile tylko jest zdrowa, miła i dobra. Te zalety są najbardziej poszukiwane u kandydatek do zamążpójścia. O uposażenie nikt nie pyta. Często przyszły małżonek kupuje swojej wybranej wyprawę ślubną. Urządzeniem mieszkania zawsze on sam się już zajmuje i o wszystko się troszczy. Kobieta jest w Kanadzie uprzywilejowaną istotą — zakończył swój odczyt mister Walker.

Czy wierzyć mu? Przytoczył on w swym odczycie daty statystyczne, ustawy i sądy rozmaitych innych znanych osobistości; wszystko to miało być poparciem jego twierdzenia. A jednak dziwić się wypada, że Amerykanki z innych stanów i prowincyj nie wędrują do tego raju i trzeba dopiero, aby reklamę dla Kanady robił w Europie dyrektor biura emigracyjnego.

Ostatni wyraz postępu.

Znaną jest w całym świecie włoska fabryka w Bologni „AGRUMINA", produżująca sproszkowane ekstrakty koncentrowane owocowe, w pierwszym rzędzie ekstrakt cytrynowy. Pomysł tego produktu pochodzi z chęci wykorzystania olbrzymich ilości cytryn, w jakie Włochy obfitują, a które, mimo to, są stosunkowo drogie i dla niewłoskich szerokich mas konsumentów, z powodu kosztów transportowych i psucia się, czy to pod wpływem gorąca, czy też zimna. Eksport w formie proszku usuwa tę drożyznę, umożliwia tania kalkulację i najszerszą konsumcję. Nie różniąc się w niczem od cytryn świeżych, których jest doskonałym ekstraktem o tym samym smaku, zapachu i użyteczności, bez prównania tańszy, daje się łatwo przechować i jest ekonomiczniejszy w wykorzystaniu. Podczas gdy bowiem cytrynę kupuje się wtedy, gdy jej już trzeba, gdyż nie da się długo przechować, ekstrakt „AGRUMINA" nie psuje się przy najdłuższem przechowaniu, a ponadto daje się wykorzystać do ostatniego proszku, w przeciwieństwie do cytryny, która użyta w małej cząstce, co do reszty rychło się psuje.

Każda rozsądna gospodyni używa więc „Agruminy" czy to jako lemoniady z wodą cukrzoną, czy też czystą wodą, jako orzeźwiający napój stołowy, czy wreszcie z herbatą, w barszczu, kapuście lub innej potrawie.

Jeśliby ktoś nawet uważał cytrynę za artykuł o małej roli w budżecie wydatków domowych, to przecież suma oszczędności, powstała z stałego używania „Agruminy" jest bardzo znaczna, a chyba nie jest bez znaczenia i ten dodatek do oszczędności, że jest lepsza, smaczniejsza i praktyczniejsza w użyciu. To też za wprowadzenie tego artykułu do Polski i jego rozpowszechnianie należy się zarówno firmie „Agrumina", jak i jej Generalnej Reprezentacji w Polsce, Towarzystwu Tytany — Lwów, ulica Rzeźnicka 6 — pełne uznanie.

Metodę uzyskiwania z świeżych owoców skoncentrowanego ekstraktu zachowującego — w sposób zdumiewający — smak i zapach owocu, czy rośliny świeżej, doprowadziła fabryka „Agrumina" do takiej doskonałości, że nietylko z cytryn, ale i z innych owoców uzyskuje świetne ekstrakty owocowe, tak, iż dzisiaj można już nabywać je w różnych smakach, jak np. pomarańczowym (Curacao), ananasowym, miętowym (Pepermint), kminkowym (D. Kim-

rastającem zdolności ludzkie, po dwóch miesiącach spotkała nas niespodzianka.

W każdym domu wynająć można nie jeden, ale kilkanaście pokojów.

Warszawianie zredukowali ilość apartamentów, nauczeni wywczasami, iż w ubogiej chatce panować może czasem większe szczęście, niż w pałacach książęcych.

I „skromny kącik przy rodzinie" nie kosztuje już tyle, ile wynosi miesięczna pensja starszego referenta ministerjalnego, ale za czynsz żądają tak mało, iż ledwie starczy na jesienny kapelusz dla pani domu, która powróciwszy z letniska na gwałt myśli o zmianie toalety. Wszystko bowiem zmienić się może w stolicy, nawet wygląd placu Saskiego, na którym nie sterczą już baniaste wieże soboru, nawet starzy mistrze Warszawy pogodzić się mogą z futurystami, ale Warszawianka nie przystanie nigdy na to, by miała zrezygnować z modnego kapelusza w sezonie jesiennym lub zaniedbać bucik i pończoszkę.

O bucikach i pończoszkach Warszawianek wyśpiewywać by można poematy a cudzoziemcom przesłaniają one inne stołeczne dziwy, przeto zrozumiałą jest rzeczą, iż jedynym pewnym warszawskim interesem jest pończocha.

I taką szczególną permutację zauważyć można w rozwoju handlu warszawskiego.

Niegdyś dorabiali się obywatele majątków na cukierniach, potem usunięto słodycze i lokale zmieniono na banki.

Banki runęły, zastąpiono je składami automobilów, a dziś w miejscu karoserji wiszą cienkie jak pajęczyna fildekosy lub przeźroczyste jedwabie.

Pończoszarnie co krok! Zamieć pończoszanej rozpusty i to akuratnie po wakacjach, gdy na nowo trzeba zaczynać poważne życie.

I jeśli pod znakiem pończochy przeminąć ma rok pracy, twierdzą augurowie, iż pomyślna to wróżba, byleby pończocha była bardzo pękata i pakowna.

Kto będzie składał do tej obszernej sakiewki swe majątki niepodobna przewidzieć...

Komisarz Rządu stał się plagą hal i sklepów spożywczych. Trudno więc będzie kupcom nabijać pończochę...

Restauratorzy rozmyślają jakby obniżyć ceny, bo nietylko goście, ale i służba sarka i protestuje, iż skutkiem zbyt wysokich kalkulacji nikną warsztaty pracy.

Krawcy i szewcy, meblarze i pogrzebnicy godzą się na wielomiesięczne wypłaty, byleby ludzie się żenili, ubierali i uczciwie umierali, bo inaczej bieda w interesie.

Im także nie grozi wypchana pończocha. Aktorzy uciekają z Warszawy, aby na prowincji zakładać dobre teatry, bo w stolicy ciężko ze stanowiskiem i z rolami.

Malarze jeżdżą portretować za tańsze pieniądze do Radomia i Starożreb, bo tam także można tworzyć arcydzieła.

A kamienicznik warszawski zalepiwszy wszystkie dziury po majowej rewolucji, rozmyśla, czy lepiej podnieść czynsz i zapłacić progresję podatkową, która w wielu wypadkach może być niebezpieczna, czy też dać lokatorom spokój, bo i tak zalegają już z komornem.

Znawcy finansów twierdzą, iż wielką pończochę przygotował tylko Skarb państwa, który pracuje już przy zrównoważonym budżecie i wedle zapowiedzi prof. Kemmerera, zostać może, jeśli dobrze pójdzie za lat kilka bankierem Europy.

Zdar.

KAWA RIEDLA.

mel), śliwowica koniak i inne.

Ekstrakty „EKSPRESS - AGRUMINA" służą w gospodarstwie domowem do wyrobu soków, np. pomarańczowego, nadającego się świetnie do wyrobu wody sodowej, lemoniad, legomin, tortów itp. wyrobu likierów i wódek — oraz koniaku i rumu, nieustępującego pod względem smaku pierwszym markom światowym.

W przemyśle ekstrakty te mają szerokie zastosowanie w cukrownictwie, fabrykacji marmolad itd. Wszystkie ekstrakty poleca Reprezentacja Generalna „Agrumina" w Polsce „Tytany" z siedzibą we Lwowie przy ul. Rzeźnickiej 6, która udziela wszelkich wyjaśnień, cenników itp.

Ze względu na to, że ekstrakty powyższe mają zastosowanie w każdym domu, ważnem jest dla każdego, że firma „Agrumina" wystawia swoje wyroby na „Targach Wschodnich" w pawilonie Ziemskiego Banku Kredytowego, stoiska Nr. 703, gdzie też każdy otrzyma bezpłatną próbę.

Hochstapler w roli młodego Kruppa.

UDAWAŁ SYNA WIELKIEGO FABRYKANTA KRUPPA I DOBRZE MU SIĘ POWODZIŁO AŻ DO CZASU ARESZTOWANIA.

(?) Wielką podróż po Ameryce przedsięwziął młody hochstapler Fritz Grüner. Jak to urzadził, że wszędzie, gdzie się tylko pokazywał, występował jako Fryderyk Krupp, syn obecnej „głowy" wielkiej rodziny Kruppów, fabrykantów armat, nie wiadomo. Nazwisko to ma dźwięk... złota. Na całym świecie znają dynastję Kruppów. Fryderyk Krupp przyjmowany był wprost owacyjnie. Wielki Ford gościł go u siebie przez cały tydzień i podarował mu wspaniałe auto. Edison stary witał go z rozczuleniem, gdy złożył mu wizytę. A młody Krupp występował jak dżentelmen. Płacił rachunki czekami po 100 dolarów i brał resztę, gdy tak wypadło.

Czeki okazały się fałszywe, jak fałszywym był ten Fryderyk Krupp. Aresztowano sprytnego hochstaplera w Abukir w Nowym Meksyku.

Straszne sceny w czasie pożaru kina.

55 WIDZÓW SPALONYCH ŻYWCEM

(b) W małem miasteczku Drumcollogher spaliło się niedawno — o czem pisaliśmy już w „Wieku Nowym" — kino. Dom, w którym znajdowało się kino, był cały z drzewa. Pożar powstał w chwili przedstawienia. Spaliło się żywcem 55 osób.

Ogień powstał w kabinie operatora. Zajął się film celluloidowyy. W jednej chwili cała sala stanęła w płomieniach. Wszyscy widzowie, między którymi znajdowała się wielka ilość kobiet z dziećmi, zaczęli się cisnąć ku wąskiemu wyjściu, prowadzącemu na wąskie schody.

Matki i dzieci zostali stratowani, wielka ilość ludzi zemdlała. Inni zginęli w płomieniach.

Przerażeni ludzie, zebrani dokoła płonącego domu, stali bezsilni wobec morza płomieni.

Niespodziewane skutki obcięcia włosów.

PROCES PRZECIW FRYZJEROWI.

(b) Pewna bardzo piękna Węgierka, licząca 20 lat, zażądała 50.000 franków odszkodowania od fryzjera, który obciął jej włosy przez pomyłkę, zamiast je obmyć szamponem. Młoda dziewczyna twierdzi, że obcięcie włosów naraziło ją na różne przykrości. Miała gwałtowną scenę z rodzicami, musiała opuścić dobrą posadę, a następnie straciła narzeczonego, który opuścił ją na zawsze..

Straszna zemsta rozszalałego Albańczyka.

DZIKIE SCENY NA ULICACH BUKARESZTU. — ŚCIGANY UŻYŁ PRZECHODNIA JAKO TARCZY OCHRONNEJ. — CZTERY OSOBY PADŁY OD KUL SZALEŃCA. — TŁUM LINCZUJE JEDNOOKIEGO MORDERCĘ.

(Od naszego korespondenta).

Bukareszt. we wrześniu.

Ulice Bukaresztu były onegdaj widownią wstrząsających scen: Oto pewien Albańczyk, Bazyli Daca, przyszedłszy do gospody, utrzymywanej przez swego ziomka Christu, zjadł obiad i oświadczył, że nie ma czem zapłacić. Gdy Christu nie chciał udzielić mu kredytu, przyszło do wymiany słów i do bójki. Obity i wyrzucony gość odszedł,

poprzysięgając zemstę.

Nazajutrz, jakby nigdy nic, Daca znów przyszedł na obiad, a gdy obładowany talerzami kelner podszedł do niego, Daca nic nie mówiąc wyjął rewolwer i dwoma strzałami

położył go trupem.

Korzystając z zamieszania, morderca wypadł na ulicę, grożąc ścigającym go przechodniom rewolwerem. Na pryncypalnej ulicy Catea Victoriei począł strzelać, budząc panikę wśród tłumu publiczności. — Wreszcie wpadł do jakiejś bramy, a pochwyciwszy jednego z przechodniów, zasłonił się nim

jak żywą tarczą

przed nadbiegającymi policjantami. Nieszczesna „tarcza" napróżno próbowała wyrwać się z łap silnego jak niedźwiedź Albańczyka, policjanci zaś bali się strzelać, by nie zranić Bogu ducha winnego człowieka.

Tymczasem przed bramą zebrała się cała armja policjantów. Jeden z nich odważnie ruszył do ataku, lecz **padł ugodzony dwoma strzałami.** Na ten widok jeden z widzów 19-letni kelner, ogarnięty wściekłością, rzucił się na mordercę, lecz i on

padł martwy,

otrzymawszy strzał w serce.

Ten sam los spotkał 15-letniego gimnazjalistę, Simonicza.

Na alarm telefoniczny zjawił się nowy oddział policji i dwie kompanje żandarmów, którzy otoczyli cały kompleks budynków, by zbrodniarzowi odciąć ucieczkę. Przestraszeni mieszkańcy domu zabarykadowali się, z okien i balkonów wzywając pomocy. Morderca nagle opuścił stanowisko w bramie i korzystając z panującej w sieni ciemności, pobiegł po schodach na górę, gdzie

zabarykadował się

w jednym z pokoi na trzeciem piętrze. — Tymczasem policjanci strzelali do pustej sieni. Wreszcie jeden z nich zdobył się na odwagę i wtargnął do domu. Udało mu się ująć Albańczyka dzięki temu, że ten wystrzelał już wszystkie naboje.

Gdy wyprowadzono mordercę, tłum liczący

około 5000 osób

rzucił się nań. Silny oddział policjantów ledwo zdołał go wyrwać ciężko zmasakrowanego z rąk tłuszczy.

Daca przybył do Rumunji, by się leczyć na chorobę oczną. Prawe oko zoperowano mu i zastąpiono sztucznem. Podczas kłótni w oberży, Christu wykpiwał jego kalectwo i podobno uderzył go w owe szklane oko, co mściwego Albańczyka doprowadziło do wściekłości i krwawego odwetu.

NADESŁANE.

LEKARZ CHORÓB DZIECI
Dr. LILIEN powrócił
ul. Sykstuska 23, tel. Nr. 788. 29803

B. asystent kliniki prof. Leguen w Paryżu i elew poliklin. prof. Rubritiusa w Wiedniu
Dr. Bronisław Kimelman
ord. od 3—5 w chorobach pęcherza i dróg moczowych, **we Lwowie, Batorego 12,** I. p.
Tel. 26—62 29770

Dr. Berla Schnapper
absolw. kliniki dentyst., Uniwersytetu, specjalista w leczeniu chorób zębów i jamy ustnej **ord. od g. 9 do 1 i 3 do 6.**
Pracownia dentystyczno-techniczna
ul. Akademicka 24, telef. 26—58.
2277

KUPUJCIE OBUWIE praktyczne i luksusowe po cenach bardzo przystępnych w znanym magazynie
REICH Piekarska 8.
2346

REKLAMY ŚWIETLNE
na dachy i portale, szyldy, transparenty, aparaty reklamowe we wszystkich wariacjach wyrabia ORBIS & Co, Lwów. 2400

Blednicę niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwalesc.
Polseravallo Mra Krzysztoforskiego
Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za fl. 4·25 zł., pół 2·40. We własnym interesie żądać wyraźnie Polseravallo Mra Krzysztoforskiego. — **Laboratorjum chem.-farm. Mr. Krzysztoforski, Tarnów.** 1422

Triumfy amerykańskiej pływaczki.

Niedawno przyjęto uroczyście w Niemczech znaną pływaczkę amerykańską, Gertrudę Eder'e, która przepłynęła kanał La Manche. Rycina nasza przedstawia owacyjne przyjęcie pływaczki przez młodzież przed gospodą w Lamm, przy dźwiękach muzyki i świetle lamp onów.

Tragiczny romans młodej stenotypistki.

PRZYJACIEL USIŁUJE JĄ ZASTRZELIĆ I POPEŁNIA SAMOBÓJSTWO.

(b) W jednej z ulic Paryża rozegrał się onegdaj krwawy dramat, którego ofiarą padło życie dwojga ludzi. W mieszkaniu przy ul. Chantiers mieszkała para kochanków, a mianowicie 58-letni Henryk Sauvage, kasjer fabryczny i młoda, bo 24-letnia stenotypistka, Magdalena Orgebin. Onegdaj wieczorem sąsiedzi usłyszeli dwa wystrzały, dolatujące z tego mieszkania. Nie zwracali jednak na to uwagi, ponieważ pan Sauvage wyraził kilkakrotnie chęć zabicia dwu kotów, które trzymał u siebie. Nastąpił więc spokój. Dopiero nazajutrz dozorczyni widząc, że pan Sauvage do późna nie wychodzi z mieszkania, otworzyła drzwi pokoju. Oczom jej przedstawił się straszny widok: na łóżku leżał Sauvage z przestrzeloną skronią, trzymając w zakurczonej dłoni rewolwer. Obok niego leżała z przebitą głową panna Orgebin. Pozostawiony na stole list wyjaśnił całą sytuację. Panna Orgebin była napastowana przez dłuższy czas przez jakiegoś młodego człowieka, nazwiskiem Rene. Sauvage dowiedział się o tem, a chcąc uniknąć skandalu, postanowił popełnić samobójstwo razem z swoją kochanką. Strzelił więc najpierw do niej, a potem do siebie. Sauvage zginął na miejscu, ciężko ranną pannę Orgebin przewieziono do szpitala.

Z trzeciej Sekcji.

OSKARŻENI O WŁÓCZĘGOSTWO.

Sędzia aresztancki Dr. Dworzak ma dziś gorący dzień. Kilkudziesięciu świeżych aresztantów ze Lwowa i powiatu sprowadziła tu dziś policja.

Wszyscy prawie aresztanci to sami dobrzy znajomi. Drobni złodzieje, kieszonkowcy, uliczni oszuści sprzedający zegarki mosiężne jako szczero-złote, nocni awanturnicy i ich kochanki, osiemdziesięcio-letnie żebraczki itp. przesuwają się przez salę.

Wreszcie pewna odmiana. Jako oskarżeni o włóczęgostwo stają przed obliczem sędziego dwaj chłopcy. Ledwo po 15 lat liczy z nich każdy. Przyłapani zostali przez policję w czasie obławy w cegielni Nachta przy ul. Zielonej, gdzie urządzili sobie przytułek.

Pierwszy „włóczęga" Henryk Kurczewski, chłopak o lepszym wyglądzie i dostatnio ubrany, opowiada sędziemu, iż przywędrował tu aż z Poznańskiego. Z domu uciekł, gdyż ojczym, właściciel drogerji w Obrzycku, powiat Szamotuły, obchodził się z nim bardzo źle. Głodził go. Matka wstawiała się za nim, ale nie pomagało. Pracował jako pomocnik w drogerji ojczyma, niegdyś własność jego ojca stanowiącej i myślał, że we Lwowie dostanie się na podobną posadę. Ponieważ Kurczewski nie ma przy sobie ani grosza, ani też żadnych dokumentów, stwierdzających identyczność, postanawia sędzia odnieść się urzędowo do sądu zamieszkania jego matki, celem przesłuchania tejże i zawezwania, by przyjechała tu po syna.

Następny „aresztant", to również 15-letni włóczęga, Adam Podstawski. Ubrany biedno, buciki liche, twarz sympatyczna. Z rzewnym płaczem opowiada sędziemu koleje swego życia. Ojciec odumarł go wcześnie, matka zmarła przed paru miesiącami. Pracował jako laborant w aptece Bajorskiego w Cieszanowie. Na pogrzebie matki nawet nie mógł być obecnym, gdyż nie miał za co wyjechać do Lwowa, gdzie matka mieszkała. Z posady odszedł, ponieważ bardzo szczupła pensja nie wystarczała mu nawet na jedzenie. Do Lwowa przyjechał szukać roboty.

Sędzia zwraca mu w ojcowski sposób uwagę, że włóczęgostwo — to pierwszy stopień, prowadzący na drogę zbrodni. Włóczęga zapoznaje się z aresztami, nabiera wstrętu do uczciwej pracy, staje się wyrzutkiem społeczeństwa i rzadko kiedy uda je mu się wydostać z tej otchłani.

Chłopak wybucha spazmatycznym płaczem. Panie radco! co mi po takiem życiu! wolałbym umrzeć! Każdy mnie popycha, na całym świecie nie mam swego własnego kąta, gorzej, niż pies... W aptece pracowałem uczciwie, najlepszy dowód świadectwa. Mam je schowane miedzy mojemi rzeczami. Sędzia poleca przynieść z depozytu plecak oskarżonego. Całe jego sieroce mienie. Bielizna łatana, ale czyściutka, świadectwa szkolne i świadectwo pracy schowane w modlitewniku. Sędzia odczytuje świadectwa. Chłopak zeznał prawdę. Aptekarz Bajorski stwierdza wyraźnie, że chłopak jest wierny, pilny, posłuszny i że był u niego prawie rok.

Widać, iż w duszy sędziego toczy się walka. Czuje, że jego rola jako sędziego nie powinna się w danym wypadku ograniczyć na wydaniu wyroku uwalniającego i wypuszczeniu chłopca z aresztów. Ustawa ma luki. Chłopak, pozbawiony opieki, w dzisiejszych czasach ciężkiej walki o byt, musi siłą faktu wrócić tu w najkrótszym czasie. Już może wtedy bez modlitewnika, ale za to oskarżony o coś poważniejszego.

Oznajmia tedy chłopcu, że przytrzymuje go tylko chwilowo a równocześnie dyktuje protokolantowi uchwałę, że sąd postanawia się odnieść do Towarzystwa Opieki nad młodzieżą, aby się ono zajęło losami sieroty i ewentualnie odesłało go do Zakładu wychowawczo-poprawczego. Równocześnie poleca zarządcy aresztów, by obaj młodociani dostali odrębną celę i by na spacerach nie stykali się ze starszymi.

Rozprawa skończona. Klucznik odprowadza obu „włóczęgów", z których jeden, zaledwie u progu życia stojący — życzy sobie śmierci... (R.).

Straszna śmierć.

Dwie kobiety utonęły w dole kloacznym.

(c). Straszną śmiercią zginęły w Łodzi dwie starsze kobiety. Gitla Wajrant i Gitla Rosenzweig. Pierwsza z nich, będąc w miejscu ustępowem, przypomniała sobie po wyjściu na podwórze, że zgubiła tam chusteczkę. Wróciła więc do ustępu, a wraz z nią udała się tam znajoma jej Rosenzweigowa. W chwili, gdy obie kobiety znalazły się w ustępie, nagle załamała się pod niemi podłoga i obie wpadły do dołu kloacznego. Wydobyto je stamtąd dopiero po pewnym czasie przy pomocy zawezwanej straży pożarnej. Obie kobiety już nie żyły.

Gdzie wypala się największą ilość papierosów.

Największym konsumentem papierosów są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Na głowę ludności wypada rocznie 628 papierosów; drugie miejsce zajmują Niemcy (599 sztuk), następnie Belgja (534), Włochy (284), Francja (249), Szwecja 184 sztuk. W krajach rolniczych pali się znacznie mniej, aniżeli w przemysłowych. Charakterystycznem jest, że Niemcy, w których klasa robotnicza pod względem zarobków jest może najbardziej upośledzona — dzierżą w Europie prym w paleniu

Uwadze PP. Restauratorów, Cukierników, Kawiarzy, Masarzy, Rzeźników, Piwowarów i innych Kupców.

Urządzając reklamową wyprzedaż po cenie kosztu, polecam udoskonalone własnej fabrykacji, kompletne urządzenia **restauracyjne, cukiernicze, kawiarniane i masarsko-rzeźnicze. Aparaty** piwne, **lodownie, chłodnie** sztuczne, bez motoru, urządzenia **wystawowe armatury** do maszyn piwnych, **maszyny** do napełniania, piwa flaszkowego, korkownice, Moczkarnie, Maszyny do mycia flaszek, Rury cynowe, i ołowiane, Pompy do toczenia piwa i Kompresory do automatycznego pompowania powietrza, wyłączające się samoczynnie (wynalazek patentowany) Stoliki marmurowe i blaszane, Angielskie piece Restauracyjno-kawiarniane. Proszę o zwiedzenie stoiska Wystawy Spożywczo-Hygienicznej na Targach Wschodnich, pawilon 10 skrzydło 4.

Prospekty wysyłam gratis. Poszukuję poważnych zastępców w różnych dzielnicach Polski i Zagranicy.

Nagrodzona Medalem złotym i Krzyżem zasługi na Wystawie Międzynarodowej w **Paryżu**. 2407

Pierwsza Krajowa Fabryka P. Horowitza, Kraków, Zaclsze 6.

Dziecko w dole kloacznym
na stacji kolejowej w Dawidowie.

(d.). Robotnik kolejowy Adam Godyń poczuł wczoraj, że z dołu kloacznego na stacji kolejowej w Dawidowie wydobywa się niezwykle cuchnący odór. Aby przekonać się, co jest tego przyczyną, odsunął deskę kanałową, poczem w dole spostrzegł leżące zawiniątko. Zawołał więc blokowego Antoniego Zielonkę i obaj razem przy pomocy widel przewrócili to zawiniątko, z którego pokazała się rączka i nóżka dziecka.

Na miejscu tego niezwykłego odkrycia zjawił się komendant posterunku policyjnego przod. Adam Pernal w towarzystwie zastępcy naczelnika gminy, Józefa Huka, poczem z dołu kloacznego wydobyto zwłoki dziecka. W toku dochodzeń stwierdzono, że dziecko to jest nieślubne 16-letniej Marji Maćków, służącej u naczelnika stacji, Teofila Strzeleckiego. Przesłuchana Maćków przyznała, że ojcem dziecka jest Stanisław Jarosz z Dawidowa, a ona je przed dwoma tygodniami porzuciła do dołu kloacznego, gdyż nie chciała Jaroszowi, który jest żonaty, robić wstydu.

Zwłoki noworodka miejscowy oglądacz ciał pośmiertnych Karol Mazur złożył w trupiarni na cmentarzu aż do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Maćkówne natomiast aresztowano i odstawiono do okręgowego sądu karnego we Lwowie. Pochodzi ona ze wsi Suchodoły koło Bóbrki.

Napad rabunk. koło Chyrowa.

(d.). Onegdaj wieczorem Mikołaj Rapak z Surzycy Wielkiej wracał z Chyrowa do domu. W drodze zatrzymali go trzej nieznani osobnicy, uzbrojeni w laski, poczem pod groźbą śmierci zażądali od niego wydania im wszystkich pieniędzy. Gdy Rapak nie chciał tego uczynić dobrowolnie, przeprowadzili w jego kieszeni przymusową rewizję, w czasie czego zrabowali mu 15 zł. i zbiegli z miejsca rabunku.

Sprawą napadu tego zajął się posterunek policyjny w Chyrowie, który wytropił sprawców oraz ich aresztował. Są to: Mikołaj Solacz, Mikołaj Furjat i Józef Wolczyk, mieszkańcy z Surzycy. Wszystkich trzech odstawiono do sądu w Starym Samborze. —

Krwawe wesele.
Zgon poranionego nożem — Sprawcy aresztowani.

W Kosienicach koło Przemyśla onegdaj odbywało się wesele u Parańki Bernackiej. Po północy przyszło do sprzeczki między młodzieża a gościem, niejakim Iwanem Szulimem, w czasie której Szulim lekko pokaleczył Aleksandra Dańczaka.

Dańczak za namową Michała Chapki zorganizował zaraz bandę chłopaków, z którymi wpadł do domu Bernackiej, gdzie Szulim ukrył się. Gdy odszukał Szulima, zadał mu nożem kilka ran, wskutek których ten na drugi dzień w przemyskim szpitalu umarł.

Policja aresztowała Dańczaka oraz dwóch uczestników zabójstwa, Michała Dańczaka i Mikołaja Soluka których odstawiono do okręgowego sądu w Przemyślu. Za inymi współwinnymi policja poszukuje, gdyż ci zbiegli z domów w niewiadomych kierunkach.

Z SALI SĄDOWEJ.

Ulotki komunistyczne.

d.). Wczoraj przed ławą sędziów przysięgłych toczyła się rozprawa przeciw Samuelowi Wallachowi, szewcowi, liczącemu 22 lata. Oskarżony on był o zbrodnie usiłowanego rozruchu, popełniona w ten sposób, że w dniu 1-go maja w czasie zgromadzenia robotniczego na placu Gosiewskiego rozrzucał ulotki komunistyczne w języku ruskim.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie co do zbrodni zaburzenia, a zatwierdzili co do niedozwolonego kolportażu. Za to trybunał Wallacha zasądził na grzywnę 100 zł. ewentual nie na 10 dni aresztu. Kara ta jednak została już przez niego odbyta w drodze aresztu śledczego.

Rozprawę prowadził radca Mayer, oskarżał prokurator Gürtler.

Tragarz oskarżony o zabójstwo.

(d.). W czerwcu br. ulicą Karną szło pijane towarzystwo, składające się z Jana Eibena, Adama i Zofji Bryckich, Teresy i Karoliny Wojtowicz oraz Michała Sieniawskiego. Tam pijany Sieniawski potknął się o kamień, a upadając na ziemię, pociągnął za sobą Bryckiego. Wojtowicza i Eibena, którzy razem szli pod rękę. Eiben podniósł się z ziemi i począł laską rozpędzać i bić ulicznych gapiów, z czego wywiązała się bójka. W czasie tejże Eiben otrzymał kilka pchnięć nożem, skutkiem czego następnego dnia umarł w szpitalu.

Niejaka Janina Swaryczewska, która była obecna przy zajściu, zeznała, że Eibena nożem pokaleczył tragarz Wilhelm Vogel, zwany „Mechete“.

Toteż Vogel wczoraj za to odpowiadał przed zwykłym trybunałem, któremu przewodniczył radca Makuch. Gdy jednak licznie świadkowie zeznali na korzyść oskarżonego, trybunał nie dał wiary zeznaniom Swaryczewskiej i uwolnił Vogla od winy i kary.

Szajka złodziei.

(d.). Przed zwykłym trybunałem okręgowego sądu karnego rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw szajce złodziei, na czele której stał znany złodziej Franciszek Tycholis. Szajka ta składała się 9-ciu osób, w której też udział brały cztery kobiety, a w ciągu kwietnia i maja dopuścili się całego szeregu włamań. Między innymi okradła ona sklep Pani Knopfowej na Bogdanówce, z którego zabrano różne rzeczy wartości 2000 zł.

Rozprawa rozpisaną była na dwa dni. Prowadzi ją radca Dworzak, broni dr. Kibitz.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim przyjaciołom i znajomym, tudzież P. T. Korporacji szewskiej i chórowi „Bojan“ za oddanie ostatniej przysługi śp. Juljanowi Pallikowskiemu przesyła serdeczne z głębi serca płynące Bóg zapłać

29953 **Żona z rodziną.**

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym i znajomym za wyrazy współczucia oraz oddanie ostatniej posługi drogim zwłokom ukochanej córeczki ś. p. Zdzisławy składają z głębi zbolałego serca serdeczne „Bóg zapłać“.

29 45 **W. Altyńscy.**

Przetarg.

Zarząd miasta Delatyna ogłasza przetarg na kapitalny remont rzeźni miejskiej. Bliższych informacyj udziela komisarz rządowy dr. Bogdański w godzinach urzędowych. Termin otwarcia ofert dnia 20 września b. r. o godz. 11. przedpołudniem. 2424

Fragment z Targów Wschodnich we Lwowie.

Przed pawilonem Wystawy Przeciwgruźliczej na placu Targów Wschodnich panie sprzedają słodycze i pierniki na dochód funduszu walki z gruźlicą. Sekretarz Wystawy, dr. Węgrzynowski, robiąc początek w sprzedaży, zakupuje większą tabliczkę czekolady.

Zamach morderczy na Wałach Hetmańskich.

Zazdrosny policjant strzela do narzeczonej.

Zdradziła go ona z innym.

(d.). Wczoraj o godzinie siódmej wieczorem na stanowisku dorożek automobilowych na Wałach Hetmańskich, naprzeciw gmachu Kasy Oszczędności, rozległy się nagle trzy strzały rewolwerowe. Wywołały one wśród licznych tam przechodniów wielkie przerażenie. Wśród popłochu jedni uciekali, drudzy śpieszyli na miejsce, z którego padły strzały.

Jak stwierdzono, posterunkowy Mikołaj Kolasa strzelał w kierunku pary, wsiadającej do dorożki automobilowej, którą tworzyli: Antonina Wróblewska, służąca oraz majster tapicerski, Władysław Huńkowski, zamieszkały przy ulicy Ormiańskiej pod l. 15.

Kilka osób rzuciło się na posterunkowego i odebrało mu rewolwer, poczem przechodni prowadzonego do policji Kolasę silnie poturbowali. Huńkowskiego, którego jedna z kul trafiła w lewą łopatkę, odwieziono na stację ratunkową.

Sprowadzonego post. Kolasę do urzędu śledczego począł zaraz przesłuchiwać kom. Batorski. Zjawił się tam również komendant wojewódzkiej policji insp. Wiczyński, oraz szef urzędu śledczego nadkom. Parylewicz. Następnie przesłuchano jeszcze Wróblewską, Huńkowskiego oraz szofera Holzschuha.

Z zeznań osób, biorących udział w tem zajściu cała sprawa przedstawia się następująco:

Mikołaj Kolasa był posterunkowym w szóstym komisarjacie policyjnym przy ulicy Leona Sapiehy i bardzo wzorowym funkcjonarjuszem. Niedawno temu jako chory przebywał w szpitalu na oddziale dla nerwowo-chorych i tam w szpitalu poznał Antoninę Wróblewską, służącą, pochodzącą z Janowa pod Lwowem.

Kolasa w niej zakochał się i postanowił wziąć z nią ślub. W tym celu nakłaniał Wróblewską, by zamieszkała u jego matki, albo też swojej, ale ona do tego nie przywiązywała żadnej wagi.

Przed trzema dniami Wróblewska opuściła swoją służbę przy ulicy Staszica l. 7, a Kolasa kazał jej z rzeczami sprowadzić się do jego matki przy ulicy Czackiego l. 8. — Jednak ona tego nie uczyniła, lecz oświadczyła Kolasie, że pojedzie do swoich rodziców do Janowa. Wskutek tego między narzeczonymi powstała scysja, gdyż Kolasa wolał mieć narzeczoną pod okiem swojem i doszło do tego, że oboje oni rozstali się bez pożegnania.

Wróblewska do Janowa nie odjechała, lecz zamieszkała u dozorczyni w realności przy ulicy Halickiej l. 9. W czwartek wieczór poznała na ulicy Huńkowskiego, poszła z nim na kolację, a następnie na noc udała się do jego mieszkania. Wczoraj rano Wróblewska z Huńkowskim była na śniadaniu w restauracji Kijaka obok rogatki Łyczakowskiej. Następnie w południe Wróblewska z Huńkowskim udała się autem na obiad do restauracji Woroniaka w Rynku. W drodze spotkał ich Kolasa i począł śledzić. Gdy to spostrzegła Wróblewska, z obawy przed awanturą postanowiła jak najprędzej zniknąć Kolasie z oczu. W tym celu z Huńkowskim wsiadała do dorożki automobilowej i wtedy padły trzy strzały. Kolasa prawdopodobnie chciał zastrzelić niewierną narzeczoną, lecz ona pierwsza wsiadała do auta i wskutek tego jedna kula trafiła Huńkowskiego.

W czasie śledztwa zaraz wczoraj insp. Wiczyński z miejsca Kolasę usunął z policji. Dziś Kolasa odstawiony będzie do sądu.

Proszek z jaszczurki

jako trucizna w Kapuście.

Żona z kochankiem chciała truć męża.

(d.). Młody parobek Iwan Koc w Bienkowej - Wiszni koło Rudek zapłonął gorącą miłością ku Nastce, żonie tamtejszego gospodarza Jana Stelmacha. Skutkiem tego oboje oni utrzymywali bliższe stosunki i ostatecznie postanowili niewygodnego dla nich Jana Stelmacha zgładzić z tego świata. Koc obiecał sporządzić truciznę i w tym celu udał się do lasu, gdzie złapał jaszczurkę.

W domu zabitą jaszczurkę wysuszył na piecu, a potem ją starł na proch. W ten sposób uzyskaną „truciznę" wręczył Nastce Stelmachowej, by ją wsypała mężowi do kapusty. Jednak Nastkę później ogarnęły wyrzuty sumienia, z całą sprawą zwierzyła się ona sąsiadce, oznajmiając, że „truciznę" wyrzuciła. Ale sąsiadka rozgadała we wsi całą tajemnicę tak, że nią zajęła się policja.

Ponieważ stwierdzono, że jaszczurka była jadalną i nieszkodliwą dla zdrowia ludzkiego, przeto Koca pozostawiono na wolnej stopie. On jednak natychmiast opuścił wieś, a to z tego względu, że poczęto z niego naśmiewać się.

Przy słabem trawieniu, małokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalną woda gorzka „Franciszka-Józefa" tak ważną obecnie działalność kiszek. Znakomici lekarze specjaliści przekonali się, że nawet najwątlejsze dzieci dobrze znoszą wodę Franciszka-Józefa. Żądać w apt. i drog. 2191

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Wczorajszy kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach zł. 8.98.

Na giełdzie walutowo-dewizowej bezczynność. Bank Polski płacił: dolary efekt. zł. 8.94, dewizy i inne waluty zł 8.98.

Na giełdzie akcyjnej frekwencja słaba, przy tendencji i usposobieniu spokojnem, kursach naogół utrzymanych. Notowano: Hipoteczny 80 i 81 gr. Chodorów 102 i 103 zł., Chybie 6.90 i 6.95 zł., Cegielski 21 zł., Ojkos 35 zł. Parowozy 46 gr., Polska Nafta 50 gr., Rakszawa 65 gr., Siersza górnicza 4.15 zł., Zieleniewski 20.50 i 20.75 zł.

Z niekotowanych Siersza elektr. 38 gr., Gazociągi 36 gr., Gazy zach 1.80 i 1.85 zł. Gazy wsch. 19.40, 19.50 i 19.60 zł, Jaworzno 15.60, 15.65, 15.70 15.75 zł., Bank Polski 91 zł.

ROKOWANIA O TRAKTAT RUMUŃSKO - WŁOSKI.

Wiedeń, 10 września. (Pat.). Pisma donoszą z Genewy, że rumuński prezes rady ministrów gen. Averescu przybył tam wczoraj popołudniu celem przeprowadzenia dalszych rozmów z członkiem włoskiej delegacji do Ligi Narodów, Grandim w sprawie projektowanego rumuńsko - włoskiego układu przyjaźni.

Uroczyste powitanie Niemiec

jako członka Ligi Narodów.

Przemówienie Stressemana i Brianda.

Genewa, 10. września (Pat.). Przewodniczący Zgromadzenia Ligi Ninczicz, po otwarciu dzisiejszego posiedzenia skierował zaproszenie do delegacji niemieckiej, aby weszła na salę obrad.

Gdy delegacja niemiecka, tj. minister Stresemann, sekretarz stanu Schubert i dyrektor departamentu dr. Gauss weszli na salę, **rozległy się głośne niemilknące oklaski.** Gdy delegacja niemiecka zajęła miejsca, przewodniczący Ninczicz zwrócił się do niej z przemówieniem, w którem zaznaczył przedewszystkiem, że wita serdecznie delegację niemiecką. Przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów — oświadczył mowca — jest wydarzeniem o niezwykłem znaczeniu. **Wszystkim narodom sprawia wielką radość okoliczność, że Niemcy, poczynając od dnia dzisiejszego przystępują do współpracy w wielkiem dziele pokoju.**

* * *

Genewa, 10. września (Pat). Minister spraw zagranicznych Rzeszy Dr. Stresemann w swej mowie powitalnej, wygłoszonej na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, a przyjętej przez zebranych oklaskami oświadczył, że **Niemcy będą współpracowały z jak największą lojalnością we wszystkich zadaniach Ligi Narodów.**

Po mowie ministra Stresemanna przemówił francuski minister spraw zagranicznych **Briand, witając wśród nieprzerwanych oklasków w imieniu Zgromadzenia wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów.** Narody — powiedział Briand — pokładają wielkie nadzieje w dniu dzisiejszym. Wydarzenie dzisiejsze byłoby niemożliwem bez instytucji Ligi Narodów. Taka manifestacja na rzecz pokoju światowego, jak dzisiejsza, oby była gwarancją lepszej przyszłości.

Następnie **ostrzega mowca przed tolerowaniem w Genewie ducha niezdrowego nacjonalizmu, albowiem ten podnieca narody i prowadzi do stanu przedwojennego.** Liga Narodów byłaby w ten sposób osłabiona, a tylko silna Liga może przynieść narodom bezpieczeństwo, spokój i pomyślność.

W przededniu decydujących rozstrzygnięć.

Blok antipolski w Genewie. - O prawo reelekcji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Przyjęcie Niemiec do Ligi Nar. odbyło się wprawdzie uroczyście, chociaż Niemcy nie czynili to zbyt uroczyście, gdyż weszli na salę w zwykłych ubraniach. Stresemann wypowiedział swoją mowę z dużą pewnością siebie, głośno i dobitnie, w tonie umiarkowanym. Mowa jego zaćmioną została zupełnie wspaniałem wystąpieniem Brianda, który **porwał i olśnił słuchaczy swoją odpowiedzią na mowę Stresemanna.** Mowa ta została przyjęta manifestacyjnie. **Wszystkie delegacje, nie wyłączając Niemiec — powstały ze swych miejs — oklaskując żywo Brianda.**

W uroczystym dniu wczorajszym nie **przestano się zajmować zagadnieniem mandatowem.** Popołudniu odbyło się posiedzenie jednej komisji, w której ścierały się dwie tendencje. jedna chcąca załatwić szybko sprawę mandatów i druga myśląca o zwłoce i stwarzająca komplikacje w komisji. Ci drudzy chcą. by **Niemcy weszły zaraz do Rady Ligi, a Polska zaś by czekała na nową sesję i wybory. W ich przekonaniu przez ten czas uda się zblokować potrzebny blok antypolski. Briand jest rzecznikiem poglądu, aby wybory odbyły się jednocześnie i o tem dopiero odbyło się posiedzenie Rady przy udziale Polski i Niemiec.**

„Ekspress Poranny“ pisze, **że delegacja polska jest tak pełna spokojnej godności, iż nikt nie odważy się przeciwko niej wystąpić ze strony filoniemieckiej z otwartą przyłbicą.** Ze strony Niemiec lansowane są pogłoski, iż Polsce przyznany będzie mandat 2-letni.

W kołach angielskich wysuwają pogląd, że sprawa reelekcji ma być brana pod uwagę dopiero wtedy, gdyby doszło do porozumienia z Hiszpanją.

Anglja jest przeciwną przyznaniu prawa reelekcji jedynie Polsce. Wśród delegatów opozycyjnie nastrojonych względem Polski dają się ostatnio zauważyć usposobienie ugodowe.

Stresemann, udzielając wywiadu dziennikarzom niemieckim. **wezwał ich do umiarkowanego tonu wobec Polski.**

Rozdźwięki budżetowe.

Przed kampanją o preliminarz budżetowy na rok 1927.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Rozdźwięki na tle budżetowem, o których onegdaj donosiliśmy, nie ustają. Sprawa weszła obecnie w stadjum decydujące. **Żądania pewnych kół o podwyższenie budżetu wojskowego nie ustają.** Zarówno premjer Bartel jak i minister skarbu Klarner uważają, że **jakakolwiek podwyżka budżetu jest niebezpieczna i podważy ona finanse państwa. Kampanja o preliminarz budżetowy na r. 1927 rozpocznie się** wprawdzie dopiero w październiku, ale już teraz odzywają się głośne preludja w tej kwestji.

Z całą stanowczością opiera się zarówno premjer Bartel, jak i minister Klarner planowanej pierwotnie podwyżce emisji bilonu i biletów skarbowych, pragnąc tę emisję utrzymać na dotychczasowej wysokości 460 miljonów. Rozwiązania tych doniosłych zagadnień należy oczekiwać w przededniu zwołania Sejmu, do czego czynione są już wyraźne przygotowania.

Sejm przed sesją jesienną.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (z) Sejm rozpoczyna swoją sesję w poniedziałek, dnia 20-go października konwentem seniorów. Tego samego dnia ma być wybrana podkomisja budżetowa, na której minister skarbu Klarner wygłosi odpowiednie ekspose. Otwarcie nowej jesiennej sesji sejmowej, która będzie niezawodnie ostatnią przy obecnym składzie poselskim, nastąpić musi najpóźniej dnia 1-go października, albowiem w myśl Konstytucji sesja sejmowa dla uchwalenia budżetu musi się rozpocząć 1 października.

Grupy lewicowe w dużym stopniu uzależniają swoje stanowisko wobec rządu od stanowiska, jakie zamierza zająć rząd wobec istniejącego projektu zmiany ordynacji wyborczej. **Grupy lewicowe trwają bowiem przy utrzymaniu dotychczasowej ordynacji wyborczej, prawica natomiast domaga się zmiany. W sprawie budżetu** wszystkie niemal kluby wysuną zastrzeżenia. —

MIĘDZYNARODOWA INTERWENCJA W GRECJI.

Ateny, 10 września. (AW.). Dziennik „Esperini“ ogłasza sensacyjną wiadomość o międzynarodowej interwencji dyplomatycznej dla przywrócenia monarchji w Grecji i ponownej intronizacji króla Jerzego. Rządy Anglji, Jugosławji i Rumunji miały rządowi Condilisa przedstawić, że powołanie króla Jerzego na tron byłoby najodpowiedniejszym krokiem do usunięcia obecnych zawikłań.

Mownica publiczna.

O KARTY TRAMWAJOWE DLA MŁODZ. AKAD.

W powodzi spraw studenckich, które wymagają zajęcia się niemi a odgrywają niemałą rolę w szeregu codziennych potrzeb akademika, jest sprawa kart tramwajowych. Dyrekcja MKE. udziela niewątpliwie ulgi znacznej młodzieży szkolnej przez sprzedaż kart miesięcznych dla jednorazowej jazdy tam i z powrotem za 3.60, względnie 4.50 zł., lecz mogło to wystarczyć w czasach, gdy kwestja mieszkaniowa nie nastręczała trudności, gdy akademik za znośnym czynszem mógł otrzymać mieszkanie w, śródmieściu względnie blisko Uniwersytetu. Dziś, kiedy brak mieszkań i wysokie czynsze dotykają w, największej mierze młodzież akademicką i zmuszają ją do zamieszkania na krańcach miasta i przedmieściach sprawa komunikacji przybiera dla akademika wagi, gdy zmuszony jest kilka razy dziennie udawać się z jednego krańca na drugi, czy to zdążając na wykłady lub do pracowni, czy na obiad lub wreszcie na kolację. Któż sądzi, że ten biedny akademik, mając kartę tramwajową na dwukrotny przejazd, może przy obecnem odżywianiu się bez ujmy dla swego zdrowia i czasu podołać obowiązkom. nałożonym nań przez program akademicki i imperatywom życia, które nakazują mu szukanie zarobku? Wszak inne warstwy społeczne — niemniej biedne, lecz uposażone w stałe dochody, mają karty miesięczne do dowolnej jazdy, jak nauczyciele wojskowi, urzędnicy. Karta taka zaoszczędziłaby studentowi wiele, a nie przyniosłaby budżetowi MKE. straty. Byłoby więc pożądane, aby instytucje akademickie samopomocowe zajęły się tą sprawą i wniosły memorjały na ręce dyrekcji MKE., która, spodziewam się, nie odmówi ze swej strony aprobaty.

Akademik.

Brak węgla na rynku wewnętrznym.

Cały zapas węgla pochłania zagranica.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Na onegdajszej konferencji w Ministerstwie kolei rozpatrywana była **sprawa niedostatecznej obsługi wewnętrznego rynku w węgiel.** Warto zaznaczyć, że wobec samych kolei tylko **kopalnie górnośląskie zalegają w terminowych dostawach na 37.000 tonn, a kopalnie Zagł. dąbrowskiego na 19.000 tonn węgla.** Dzieje się to wskutek kierowania produkcji węglowej na zagranicę i podciągania pod tę ekspanzję węglową przeważnej części towarowego taboru kolejowego.

Delegaci władz kolejowych rozpoczęli odbiór pierwszej partji wagonów towarowych czeskich na stacji granicznej Studenka. Wagony te w liczbie około 30.000 koleje państwowe polskie wypożyczyły od prywatnych towarzystw kolejowych austrjackich i czeskich, **aby w ten sposób podołać zbliżającej się zwiększonej kampanji jesiennej.**

Rewolucja w Grecji.

Nieudały zamach stanu gwardji republikańskiej.

WIEDEŃ. (PAT) Pisma tutejsze donoszą z Aten, że wobec pogłosek, iż gwardja republikańska planuje ogłoszenie dyrektorjatu, gen. Condilis kazał otoczyć koszary, w których znajdowały się dwa pułki gwardji.

Oficerów wezwano do poddania się, przyczem oświadczono im, że jeżeli usłuchają rozkazu otrzymywać będą dalej pensje nawet gdyby wyjechali za granicę. Żołnierzom zaś gwardji zaproponował Condilis przyjęcie do żandarmerji.

Komendant gwardji republikańskiej zgodził się po krótkiem wahaniu na powyższą propozycję, prosząc jednak o wycofanie wojsk rządowych celem uniknięcia kompromitacji. Condilis zgodził się na tę propozycję. **Skorzystawszy z tego gwardja republikańska przedsięwzięła próbę przedostania się do środka miasta, oddając z odległości 12 m. salwę do wojsk rządowych. Na to wojska rządowe odpowiedziały ogniem a baterje ustawione na wzgórzu ateńskiem wzięły gwardję w ogień krzyżowy.**

Dwa automobile pancerne gwardji republ. przejechały w szybkiem tempie przez ulice aż do placu Konstytucji, położonego w centrum miasta, strzelając nieprzerwanie w tłum. **Ofiarą tej strzelaniny padło wiele osób cywilnych.** Zamiar zdobycia mostu nie udał się a auto pancerne zostało odparte przez wojska rządowe.

Jeden z komendantów gwardji Derzilis, który znajdował się w jednym z samochodów, usiłował zająć urząd telegraficzny, **został jednak wzięty z całą załogą do niewoli. Drugi automobil pancerny został wysadzony w powietrze a cała jego załoga zginęła.** Wreszcie po trzech godzinach przywrócono spokój.

Rząd jest panem sytuacji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.).

Przemyśl, we wrześniu.

ARESZTOWANIE URZĘDNIKA SĄDOWEGO ZA MALWERSACJE. Dnia 8 bm. aresztowano w naszem mieście urzędnika sądowego Michała Kuczeryba, ktry popełnił malwersacje w dziale spadkowym, gdzie sprzeniewierzył depozyty i gotówkę. — Zaznaczyć należy, że Kuczeryb był starszym urzędnikiem i dopiero w ostatnich czasach rozpoczął prowadzić życie hulaszcze, trwoniąc pieniądze.

Na polecenie prokuratury przemyskiej osadzono Kuczeryba w więzieniu.

Z SALI SĄDOWEJ. Dn. 6 bm. odbyła się przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa przeciw Stefanowi i Iwanowi Karczmarzowi, oskarżonym o zamordowanie Jana Kowalczyka w Pikulicach. Po przeprowadzonej rozprawie skazał trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysiągłych Stefana Karczmarza na półtora roku więzienia. Iwana Karczmarza zaś uwolniono.

ZE SPRAW MIEJSKICH. We wtorek 6 bm. odbyło się posiedzenie Rady m., na którem omawiano sprawę budowy kollektora. Referent asesor Zajączkowski zaznaczył, że rząd podwyższył pożyczkę na budowę kollektora na 350.000 zł.

W toku dyskusji nad sprawą budowy kollektora krytykowali poszczególni mowcy dotychczasowy stan robót, podkreślając, że wydatki przy budowie kollektora są znaczne.

ZJAZD ROLNIKÓW. Dn. 28 zm. odbył się w Przemyślu zjazd rolników powiatu przemyskiego. Obradom przewodniczył p. Ukleja. Na zjeździe wygłosił referat poseł Jedynak. Zjazd uchwalił cały szereg rezolucji.

Z DZIAŁALNOŚCI TOW. MUZYCZNEGO. Nawiązując do świetnych tradycyj przedwojenych, wznowiło przemyskie Tow. muzyczne swoją działalność w jesieni r. 1922 dzięki niestrudzonej pracy prezesa Tow. prof. Nowaka. Dzięki współpracy pp. Ryczaja, Szlapy i Kronberga, złożono orkiestrę.

Ponadto w r. 1924 przybyła T-wu cenna siła w osobie prof. Jurczyńskiego, który objął kierownictwo chóru. Zespoły te pracują obecnie nad przygotowaniem szeregu klasycznych koncertów. Od września 1922 do końca sierpnia 1926 urządziło Tow. muzyczne 48 koncertów. W koncertach współdziałała pełna orkiestra instrumentów smyczkowych i dętych pod batutą prof. Nowaka a następnie p. Jana Ryczaja.

W sezonie jesiennym odbędzie się cykl koncertów, poświęconych twórczości Karłowicza, Noskowskiego i Lorenca.

Aerodrome na wysokości 3000 metrów.

(b) W Vont, koło Innsbrucku kończą obecnie budowę aerodromu na wysokości 3000 metrów nad powierzchnią morza. Służyć on będzie jako stacja przejściowa dla samolotów, obsługujących turystów w Alpach. Będzie to najwyższy aerodrome w Europie i w całym świecie.

Kącik humorystyczny.

— Proszę o rękę pańskiej córki.

— Spodziewaliśmy się tego. Zasięgnęliśmy wieści o panu w biurze informacyjnem Tamtam... Żałuję mocno...

— Za pozwoleniem! — przerywa konkurent. — I ja także zasięgnąłem w tym biurze informacji o pańskiej rodzinie.

— A więc godzimy się z tem, że na opinji tego biura polegać nie można, drogi zięciu.

Konkurent został przyjęty.

Zapiski.

„WIĘZIENIA POLSKIE W ŚWIETLE DYSKUSJI SEJMOWEJ“ (przemówienia posłów: Thugutta, Jeremicza, Inslera, min. Piechockiego, posła Uziembły, Sobolewskiego, Zwierzyńskiego, Ballina i Prystupy, wygłoszone na posiedzeniach sejmowych w dn. 22, 23, 24 marca br. w dyskusji nad sprawozdaniem komisji dla zbadania więzień). Broszura ta wyszła nakładem „Komunistycznej frakcji poselskiej“ w Warszawie.

„COMOEDIA“ Nr. 20-ty zawiera: Pamięci Rudolfa Valentino, wiersz Cieniom Valentina, recenzje z teatrów w Polsce, Książę Niezłomny w Reducie Eug. Świerczewskiego, U progu jesiennego sezonu kinowego, Z polskiej wytwórni filmowej, Recenzje kinowe, oraz Dodatek lwowski, zawierający nast. artykuły: Miejskie teatry lwowskie na przełomie, Repertuar teatrów miejskich, Plany repertuarowe p. Barwińskiego, Jak wyglądać będzie zespół teatrów miejskich, Z działalności Teatru Małego, chluba lwowskiej sceny Irena Trapszo.

Kronika bieżąca.

12 WRZEŚNIA | **NIEDZIELA** rz. kat.: C. 16. po Św. Im. NMP. gr. k.: D. 12 po S. H. 3.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 11. bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi...“. Premjera.

Niedziela 12 bm. o 3.30 pop. „Nietoperz“.

Niedziela 12 bm. o 7.30 wiecz. „Łatwiej przejść wielbłądowi...“.

Poniedziałek 13 bm. „Haika“.

Wtorek 14 bm. „Król Stefan“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 11. bm. „Teresina“.

Niedziela 12 bm. o 3.30 pop. „Papa się żeni“.

Niedziela 12 bm. o 7.30 „Nitouche“.

Poniedziałek 13 bm. „Nasza żonusia“.

Wtorek 14 bm. „Księżniczka Czardasza“.

TEATR MAŁY.

Sobota o 7.30 Jedyny wieczór humoru L. Wyrwicza.

APOLLO: Łzy błazna (Lon Chaney).

CHIMERA: Luksusowe kobietki.

FATAMORGANA: Handlarze żywym towarem, oraz Harold Lloyd jako pokojówka.

LEW: Droga zatracenia.

MARYSIEŃKA: Maciste w piekle.

PAŁACE: Rewja piękności. Miodowy miesiąc, oraz Amors z nowym repertuarem.

Organizacja Dzielnicy IV-tej

zawiadamia, że kurs kroju, szycia i bieliźniarstwa rozpocznie się we środę 15 bm. o godz. 4-tej pop. w Zakładzie głuchoniemych Lwów, Łyczakowska 35. 29952

PROFESOR ŚPIEWU

CZESŁAW ZAREMBA

przeprowadził się na ul. Romanowicza 10.

29916

Szofer, dobry Fordzista, zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia ul. Dekerta 11 a.

„AZAIS“. W wierszych dniach przyszłego tygodnia wchodzi na afisz Teatru Małego przepyszna sztuka współczesna Verneuila w przekładzie Gustawa Olechowskiego. Komedja ta pełna świetnego komizmu i przepysznych żywych sytuacji od długiego czasu nie schodzi z afisza teatru warszawskiego, a ponadto grana jest we wszystkich niemal teatrach światowych. Teatr Mały daje jej doskonałą oprawę sceniczną i świetną obsadę, którą tworzyć będą tacy artyści, jak pp.: Czajkowska, Rasińska, Orzechowski, Rasiński i inni.

BILETY DO TEATRU MAŁEGO NA TARG. WSCH. Oprócz przedsprzedaży biletów w biurze „Orbis“ na pl. Marjackim, dyrekcja Teatru Małego celem wygody publiczności zwiedzającej Targi, uruchomiła sprzedaż tych biletów w pawilonie sztuki w kiosku „Kurjera Warszawskiego“, gdzie nabywać je można od 10 rano aż do zamknięcia wystawy.

TEATR BAGATELA. Dziś po raz pierwszy „Pst! Pst!“, znakomita farsa C. Danielewskiego, „Ach tak!“ bomba sceniczna w

3-ch odsłonach oraz „Hallo! Hallo!", rewja s Br. Bronowskim i K. Masłową. Początek o godz. 8 wiecz.

(c) **OTWARCIE BOISKA SOKOLEGO W GDAŃSKU.** Sokolstwo polskie dzielnicy Pomorskiej zapowiada na 3. października br. uroczystość otwarcia i poświęcenia boiska własnego w Gdańsku, która połączona będzie z zawodami Kościuszkowskiemi Okręgu I. i zawodami dzielnicy Pomorskiej. Sokolstwo pomorskie pracuje obecnie nad wykończeniem na czas boiska, lecz utyka z powodu braku funduszów. Senat gdański odmówił poparcia, podczas gdy dla klubów niemieckich ma zawsze hojną rękę. Sokolstwo pomorskie apeluje więc do społeczeństwa, aby ze względu na znaczenie przedsięwzięcia poparło je i pomogło w ten sposób do odciągnięcia młodzieży polskiej od rozmaitych Vereinów niemieckich do których wskutek braku polskiego boiska wstępuje. Datki przyjmuje Bank Związku spółek zarobkowych w Poznaniu na konto „Okręg I. Sokołów w Gdańsku".

WYRÓŻNIENIE ARTYSTY POLSKIEGO WE FRANCJI. W dniu 30. ub. m. na wystawie sztuki w Caen rząd francuski wyróżnił zaszczytnie dzieło polskiego rzeźbiarza p. Stanisława Jackowskiego pt. „Portret młodej kobiety", zakupując je do Muzeum.

DWA ZJAZDY PRZECIWGRUŹLICZE odbędą się we Lwowie podczas Targów Wschodnich w dniach 10., 11., 12. i 13. września 1926. I. Wojewódzki Zjazd przeciwgruźliczy 10. września (piątek) br. otworzył na publicznem posiedzeniu w auli Uniwersytetu J. K. (ul. Marszałkowska 1) punktualnie o godzinie 9 rano Wojewoda Dr. Paweł Garapich. II. Ogólnopolski Zjazd Przeciwgruźliczy w Auli Uniwersytetu J. K. rozpoczął obrady dziś punktualnie o godz. 9-tej rano. Zjazd ten będzie obradował przez trzy dni.

ZBIÓRKA ULICZNA. Dnia 12. bm. w niedzielę urządza Liga Katolicka przy Parafji Św. Andrzeja (OO. Bernardynów) zbiórkę uliczną na fundusz budowy Domu dla Starców i Kalek — na gruncie Ligi przy Drodze Pasiecznej.

LIGA KATOLICKA przy Parafji Św. Andrzeja rozpoczęła z dniem 8. bm. kursa dla analfabetów. Wpisy codziennie rano w zakrystji OO. Bernardynów, popołudniu w szkole im. Kościuszki, ul. Czarnieckiego 1, I. p. o godz. 5-tej popołudniu w poniedziałki, środy i piątki.

GOŚCIE ZAMIEJSCOWI NA TARGACH WSCH. Prócz osób wymienionych w sprawozdaniach z uroczystości otwarcia Targów Wsch., zwiedzili plac wystawowy między innymi następujący zamiejscowi goście: radca Ministerstwa spraw zagran. w zastępstwie wiceministra spraw zagr. p. Henryk Sokolnicki, gen. Aleksander Litwinowicz, szef dep. X przemysłu wojennego Min. spr. zagr., dr. Werter Delters, sekretarz legacyjny przy poselstwie niemieckiem w Warszawie, p. Roland H. Allen, attache handlowy poselstwa St. Zjedn. Półn. Ameryki, hr. Guillaume de Gontaut Biron, attache handl. poselstwa francuskiego w Warszawie, konsul angielski w Gdańsku p. Cable, attache handl. przy poselstwie rumuńskiem i konsul generalny p. Jerzy Trajan Gallin, delegat rządu holenderskiego, dyr. holenderskich kolei państwowych z Utrechtu p. I. G. Sarlemijn, inspektor dróg kantonu genewskiego z Szwajcarji p. Albert Dufour, radca komisarjatu Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. Piotr Koralewski, dr. Hellmuth Boller, deegat i sekretarz austrjackiego muzeum handlowego, inspektor hodowli Min. roln. p. Michał Markinałowicz i w. in.

BELGIJSKO-POLSKIE BIURO INFORMACYJNE NA TARG. WSCH. Centralny komitet przemysłowców Belgji w Brukseli wysłał na Targi Wsch. swego delegata p. Inż. Paul de Maon'a. Wszystkim interesantom, pragnącym nawiązać stosunki z Belgją w dziedzinie eksportu czy importu udzielać będzie p. Paul de Maon informacyj osobistych w dn. 13, 14 i 15 bm. na Targach Wsch. w biurze dyr. Grosmana od g. 12 do 1 w poł.

POŁĄCZENIA TELEFONICZNE z Grazem i Bruck'em. Dyrekcja Poczt i Telegrafów ogłasza: Z dniem 10. września br. zaprowadzone zostaną nowe relacje telefoniczne z Austrją Lwów—Graz i Lwów—Bruck a. d. Mur. Opłata za trzyminutową zwykłą rozmowę w tych relacjach wynosi 5 franków 70 centymów w równowartości złotych według każdorazowego kursu.

(d) **NAPAD NA LOKATORA.** Odnośnie do notatki pod tym tytułem krawiec Jan Kurdziel, właściciel realności w Kleparowie, prostuje, że Wł. Gromadowski zajmowane u niego mieszkanie zajął nieprawnie i samowolnie, a czynsz posyła mu pocztą w różnych odstępach miesiąca, natomiast za wrzesień pieniądze nadał dnia 7. bm. Tego samego dnia przez syna swego Kurdziel upominał się Gromadowskiego o czynsz, który jednak syna jego wyrzucił za drzwi. Gdy wskutek tego udał się do mieszkania Gromadowskiego, ten pobił go miotłą a nadto jego żonie wyrwał dwie garście włosów.

(d) **KRADZIEŻ STRYCHOWA.** Ubiegłej nocy nieznany sprawca włamał się na strych w realności przy ul. Brajerowskiej l. 14. Tam na szkodę dra Alberta Samuelego skradł bieliznę wartości 400 zł.

(d) **DO ARESZTÓW** policyjnych wczoraj dostał się Władysław Srokowski, ajent handlowy, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej 56. Wywołał on awanturę w restauracji Henryka Kilanowicza przy ul. Sykstuskiej 8, a nadto nie zapłacił tam cechy za jedzenie i trunki.

(d) **WYPADEK.** Antonina Dykiel, zamieszkała w Sygniówce, będąc w stanie pijanym, upadła na ul. Szwedzkiej i o bruk rozbiła sobie głowę. Ranną opatrzyło Pogotowie ratunkowe i odwiozło do powszechnego szpitala.

(d) **ARESZTOWANIE RABUSIA.** — Przed kilku dniami donieśliśmy, że rzeźnik Stanisław Makowski, zamieszkały przy pl. Krakowskim 20, w nocy został zwerbowany przez jakiegoś osobnika na zabawę do kawiarni „Renesans", poczem ten Makowskiego obrabował, zabierając mu portfel z gotówką 1065 zł. Policja rabusia tego wyśledziła i wczoraj go aresztowała. Jest nim Eugenjusz Białowas false Bojarski, liczący lat 20, kelner, pochodzący z Krakowca koło Jaworowa. Po rabunku z pieniądzmi zbiegł on do krewnych w Jaworowie i tam został przyaresztowany.

Składki

złożone w Administracji Wieku Nowego.

Dla ciemnej kolporterki: NN. Łuka Mała p. Tarnoruda 2 zł., Anna Dofraudowa 1 zł.

Szkoła Handlowa, Franciszkańska 9

wpisy do trzyletnie szkoły, eg z na kurs jednoroczny, od 9—12 i 3—4 2975

ZAKŁAD WYCH-NAUKOWY Dr. Adeli Karp-Fuchsowej

we Lwowie, Krasickich 18 a przyjmuje zgłoszenia do: **Gimnazjum żeńskiego i męskiego** z pełnemi prawami szkół państw. oraz **kokedukacyjnej szkoły powszechnej** codziennie od 10—12. Egzamin wstępne z powodu odroczenia roku szkoln. odbędą się 14 września. 3042

Z głodu ginie były powstaniec 63 r.! Zjawił się dziś u nas w redakcji staruszeu osiemdziesięcioletni, były powstaniec roku 63 i opowiada, co następuje: Zgłaszał się on wielekroć razy do Wadz i do Stow. weteranów r. 1863 z prośbą o pensję lub zasiłek, lecz zawsze spotykał się z odmową. Do tej pory utrzymywała go córka, krawczyni. Od niejakiego czasu córka jest bez zajęcia Staruszek formalnie z głodu ginie. Apelujemy do miłosierdzia współobywateli, otwierając dla niego składkę. Łaskawe datki adresować prosimy do Administr. „Wieku Nowego" dla „Staruszka". 9321

Sport.

Otwarcie Międzynarodowych Zawodów lekkoatletycznych.

Pierwsze wyniki.

Wczoraj o godz. 3-ciej prezes I. LKS. Czarni p. r. Höflinger otworzył Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne i Dziesięciobój o Mistrzostwo Polski, witając gości zagranicznych i krajowych.

Na pięknie urządzonem boisku Czarnych rozpoczęły się zawody, które dały następujące wyniki:

Dysk: Baran (Pog.) 40.60, Pop (Rum.) 36.725, Urbaniak (Warta) 35.32.

Skok w wyż. Stefan (Rum.) 177.5; Trojanowski (AZS. Warszawa) 163, Postępski (Czarni) 157.

3000 m. Sawaryn (Pogoń) 9:26. Centkiewicz (Polonja) 9:29.6, Stobiecki (Czarni).

800 m. Kostrzewski (AZS) 2;02.2, Malanowski (AZS) 2 m. w tyle, Kawa (Czarni) 2:04.8.

Rzut kulą. Szandor Fritz (Coltea Rumunja) 13 m. 59.5. Po za konkursem 13 m. 90.5 (wynik światowy!), Baran (Pogoń) 12.62, Urbaniak (Warta) 10.97.

Szandor Fritz (Rumunja) oraz Józef Baran zgłosili próby pobicia rekordów w rzucie kulą. Fritz rumuńskiego, Baran polskiego.

Próby pobicia rekordów odbędą się dziś.

Ogólny podziw wzbudzali Fritz Szandor, Stefan Josif z Rumunji i Stefan Kostrzewski z Warszawy.

Dziś występ polskich dziesięciobójców Cejzika, Dobrowolskiego itd.

Zawody zaszczycił swą obecnością wojewoda Dr. Garapich.

Widzów około 800.

Organizacja sprawna.

DZIŚ I JUTRO.

Dziś o 3-ej dalszy ciąg **Międzynarodowych lekko-atletycznych zawodów i Dziesięcioboju o Mistrzostwo Polski, w parku Czarnych.**

Na szosie stryjskiej **trening samochodowy** między g. 3 a 6. Jest to ostatnia możliwość wypróbowania samochodu przed niedzielnemi zawodami.

W niedzielę o godz. 9-ej na boisku Czarnych **finały zawodów Międzynarodowych i Dziesięcioboju o mistrzostwo Polski.**

Przed południem na szosie stryjskiej **Wyścig samochodowe i motocyklowe,** urządzone przez Małopolski klub automobilowy. Wszystko do wyścigów, przygotowane. Szosa doskonała aż do 23 km. Olbrzymie trybuny przygotowane dla wszystkich widzów. Kasy otwarte będą od g. 6 rano na moście czerniowieckim. Elektryczny megafon informować będzie widzów o wyścigu.

Po raz pierwszy w Polsce zastosowany będzie w tych wyścigach elektryczny czasomierz. Do wyścigów samochodowych staje kilkadziesiąt wozów i motocykli z całej Polski i zagranicy.

Popołudniu o g. 3.45 w parku Czarnych Międzypaństwowe zawody

TURCJA — POLSKA.

Lwów piłkarski jest zbyt spragniony atrakcyjnego meczu, by potrzeba było tysieczne rzesze zwolenników piłkarskiego sportu zachęcać do zjawienia się w niedzielę popołudniu w parku Czarnych.

Egzotyczna nazwa „Turcja" jest najlepszym wabikiem. Przeciw niej stanie najlepsza nasza państwowa jednostka, w której lwowianie, a to: Redler, Schneider, Kuchar Wacek. Bacz, Steuerman i dr. Garbień zajmą poczestne miejsce.

Sześciu lwowiaków broni tym razem barw państwowych. Wierzymy w zwycięstwo naszej reprezentacji, chodzi jedynie o piękne zwycięstwo, osiągnięte w pięknych zawodach.

Naszym zwolennikom nie brak technicznych walorów, o nie jesteśmy pewni, chodzi jedynie o zapał i ambicję.

Wybrańcy! Na was patrzeć będzie 10.000 życzliwych wam widzów — nie zawiedźcie ich nadziei — spełnijcie swój obowiązek jak należy!

Zawody prowadzi p. Cejnar z Pragi.

Kącik kobiecy.

UZUPEŁNIENIE SPIŻARNI.

Dereń można smarzyć jako konfiturę — postępując z nim jak z wiszniami — lub jeżeli dereń jest bardziej dojrzały i nie da się dobrze drylować, robi się z niego wyborne powidełki. Czysto wypłukany dereń nalać wodą tak, aby go ledwo zakryła i rozgotować. Rozgotowany przetrzeć przez sito i wysmarzyć z cukrem, dodając na 1 litr przetartego dereniu 50—75 dkg. cukru, odpowiednio czy mniej, czy więcej go się wysmarzy. Bardziej wysmarzony potrzebuje mniej cukru.

KONFITURA Z OGÓRKÓW.

Młode ogórki z nierozwiniętem ziarnem obrać, przekroić na pół, wydrążyć ziarna a miąsz pokrajać wzdłuż w kawałki wielkości i kształtu małego palca. Ogórki zalać lekkim octem, przegotowanym z cukrem i zostawić w tym płynie przez noc. Na drugi dzień zrobić syrop z kilograma cukru, soku 5-ciu cytryn i trochę wody, na kipiący rzucić ogórki, zagotować i odstawić. Trzeciego dnia gotować ogórki do przeźroczystości, szumując. Gdy po ostygnięciu syrop jest gęsty, składać w słoiki; na kilo cukru bierze się 6—8 dużych ogórków. Dla zapachu dodaje się olejku ananasowego lub wanilji. Jeżeli chcemy mieć suchą cykatę, postępuje się tak, jak poprzednio, tylko nie kraje się ogórków w kawałki, ale po wydrążeniu zostawia połówki całe, smaży dłużej w bardzo gęstym syropie i obsusza potem. Kto chciałby użyć tej konfitury do ubierania tortów, może alkiermazem zabarwić na różowo.

PIKLE Z OGÓRKÓW.

Ogórki przygotowane, jak na konfitury, pokrajać wzdłuż w szerokie pół cent. grube płaty i nasolić. Gdy opłyną wodą, wyrzucić na sito, aby ociekły, następnie zaś wytrzeć z wszelkiej wilgoci ściereczką i zalać w kamiennem lub porcelanowem naczyniu lekkim kipiącym octem na 10—12 godzin. Po upływie tego czasu ocet zlać — zalać kipiącym mocniejszym znów na kilka godzin. W rondlu zagotować bardzo mocny ocet z korzeniami z dodatkiem gorczycy i czerwonej papryki, dolać go drugim odrzedzonym octem i na kipiący rzucić ogórki i raz zagotować. Powinny być przeźroczyste, ale twarde. — Octu nalać tyle, aby nim były ogórki przykryte. Kto lubi pikle mniej ostre, może gotując ocet ostatni raz, dodać łyżkę cukru. W słoje składać zimne. — Na wierzch nalać łyżkę oliwy i zawiązać pęcherzem lub pergaminowym papierem.

NIEZAWODNY SPOSÓB KWASZENIA OGÓRKÓW NA ZIMĘ.

Na każde 12 litrów wody 40 dkg. soli 1 łyżkę saletry. Dno beczki wyłożyć liściem wiśniowym dębowym i koprem. Ogórki układa się w beczce stojąco, na przemian ogórki i liście, dodając przy ogórkach po kilka ząbków czosnku i kto lubi, parę strąków papryki. Gdy beczka jest już pełna, (liście mają być na wierzchu), zabić ją i zalać przez szpunt gotującym się roztworem soli (poprzednio przygotowanym). Beczka ma stać w piwnicy.

RADY PRAKTYCZNE.

Przy prasowaniu manszetów i kołnierzy nie zawsze uda się utrafić odpowiednią gęstość krochmalu — najlepiej więc zastosować zawsze, przyrządzając go, następujący stosunek: Na pół l. letniej wody 500 gram. krochmalu, pół łyżki boraksu i trochę stearyny.

Cytryna dobrze rozgrzana daje się o wiele łatwiej z soku wydusić.

Ciasto drożdżowe o wiele szybciej podrośnie, jeżeli je postawimy na garnku z gorącą wodą. Garnek powinien być przykryty pokrywą — woda nie powinna się gotować, ciasta na parze stawiać nie należy, gdyż się zaparzy.

Z TARGU.

Nabiał.

Mleko — 30 gr., za 1 litr śmietanki 1.40. Kwaśna śmietana 1.60 do 2 zł. za 1 litr. Masło deserowe 5 zł. za 1 kg., dworskie 4.20, ser 1 kg. 1.20, jaja 16—20 gr. sztuka.

Jarzyny.

Ziemniaki — 8—10 gr. 1 kg., kalafiory od 20 gr. do 1.50, kapusta 15—18 gr. główka, pomidory od 50—70 gr. 1 kg., szparagówka 25 gr. 1 kg., zielone 10 gr. pączek, rzodkiewka 5—10 gr. pęczek, kukurydza 5—7 gr. kaczan.

Owoce.

Jabłka od 40—80 gr. 1 kg. Gruszki od 40—80 gr. 1 kg. Śliwki od 60—1.20 1 kg.

Odpowiedzi redakcji.

P. Balladyna i P. S.: Proszę łaskawie przejrzeć odpowiedz. w „Kąciku" w miesiącach wiosennych, a znajdą Panie wyczerpującą odpowiedź na swoje pytania.

Kinematogramy.

SZYMONOWA NA TARGACH WSCHODNICH.

Zmachałam się wczoraj, jak nieboskie stworzenie. Cały dzień byłam na Targach. Za bilet nic nie zapłaciłam, bo moja Mańka dostała tam posadę u jednej firmy, co robi perfumy i za tych dziesięć dni płacą jej 80 złotych. Tyle co miała, jak była za bonę, za dwa miesiące. A roboty żadnej. Siedzi sobie jak jakaś hrabina na krześle, ubrana elegancko jak szlak, a w rękach ma sikawkę z taką pachnącą wodą. Jak jej się ktoś podoba, to na niego sika, nieraz nawet pięć razy, a jak nie chce, to choćby ją ktoś prosił ze trzydzieści razy, to nietylko go nie pokropi, ale nawet nie odezwie się słówkiem. Mnie to tak zlała perfumą, że aż koszulę miałam z przeproszeniem mokrą i czuć było odemnie na sto kroków i dała mi jeszcze na drogę trzy flaszeczki.

Tylko powiadam panu redaktorowi, że nie warto być dzisiaj komuś wiernym. Zaraz na pierwszy dzień, zamiast żeby Mańce dołożyć, że się tak męczy, to jej pryncypał zrobił jeszcze awanturę. Biedactwo pracowało przecież cały dzień jak koń i całą perfumę, którą on chciał, żeby za dziesięć dni wysikała, to ona za jeden dzień wykropiła na gości. Tak sikała, że małoco sobie ręki nie zwichnęła. Największy ruch był tylko koło jej perfum a obok innych budek to nawet psa nie było widać. A jemu jeszcze nie było recht. Gdyby nie to, że Mańka tam zaraz na pierwszy dzień porobiła parę znajomości i że może się z tego coś wykluje, bo jeden jej powiedział, że mu się tak podoba, że się z nią może zaręczy, byłaby z miejsca podziękowała za tę posadę.

Ledwo weszłam na Targi, zaglądnęłam zaraz do pierwszego budynku. Tam wystawia się samych dyrektorów. W każdym pokoju siedzi ich po pięciu. Pchało się tam strasznie dużo ludzi, bo te dyrektory dają czasem zadarmo bilety, ale ja wolałam iść dalej do tego pawilonu, gdzie dają zadarmo piwo. Po drodze oglądnęłam jeszcze wystawę, gdzie pokazują, jak się ma robić ulice i kanały. Swoją drogą nie wiem poco na to wydawali pieniądze, bo i tak nasz magistrat ludziom to zadarmo od dwóch lat pokazuje na ul. Akademickiej i Gródeckiej.

Zaszłam potem do tego pawilonu, gdzie pokazują suchoty. To paskudna choroba. Niektórych nieboszczyków to tak zjadła, że nie zostało z nich nic, tylko czyste kości na drucikach. To mnie tak zirytowało i tak mi się z tych chorób, które się tam widzi w tych słoikach, niedobrze zrobiło, że jakiem zaszła do pawilonu, gdzie dają kosztować piwo, to tam siedziałam, aż zaczęli gasić światła i zamykać Targi. Skosztowałam tych próbek piwa ze czterdzieści.

Jakem już wracała, wstąpiłam na Targach do restauracji i kazałam sobie podać parę kiełbasek z małem piwem. Kelner kazał potem za to zapłacić. Absolutnie nie chciałam i spierałam się z nim, że to nie były żadne kiełbaski, ino masiopeńkie próbki i że tamto piwo próbne w pawilonie było sto razy lepsze — nie pomogło, zawołali policjanta i musiałam zapłacić.

Jedno panu redaktorowi powiadam — nasi kupcy i fabrykanci nie umieją chodzić koło swego interesu. Te całe Targi to czyste oszukaństwo. Zadarmo dają gościom albo jakieś zadrukowane papierki, albo próbki: proszku do zębów, albo takie małe kawałeczki czekolady, że się odrazu gubią w dziurze od zęba. Z tych lepszych rzeczy to nietylko, że nie dają żadnych próbek, ale nawet gościom nie pozwalają ich pomacać. Nie żądam już, żeby dawali gościom na pamiątkę próbki zegarków srebrnych, złotych branzoletek, albo automobilów, ale żeby choć jedna firma się znalazła, co by dała gościowi próbki z bucików, płaszczy albo zabawek dla wnuków. Człowiek by o takiej firmie przez cały rok pamiętał i ręczę, żeby już czekał cały rok na Targi, by znowu wstąpić do tej firmy, co daje takie porządne próbki. I nietylko by sam na drugi rok przyszedł, ale przyprowadziłby ze sobą conajmniej tuzin znajomych i za jakich dalszych parę lat taka firma byłaby najwięcej znana w całej Polsce i przyjeżdżaliby do niej ludzie nietylko krajowi, ale nawet aż z Ameryki i z Londynu. A tak?! Jak każdy z tych fabrykantów trzęsie się nad swoim towarem, jak kwoka nad kurczętami i gościowi nie da wziąć choćby flaszki likieru do ręki, to jak może wymagać, żeby gość miał serce dla takiej fabryki. To niech pan redaktor koniecznie napisze. Papierki niech sobie rozdają, ale nie kupcy, tylko kina, albo niech dadzą, ale Walentowej, co ma tam na Targach także swój pawilon, a nie gościom, co zapłacili 2 złote za wstęp i mają prawo do czegoś lepszego...

ROFI.

Mistrz golfa.

W Wannsee, koło Berlina, rozgrano niedawno match o mistrzostwo światowe golfa. Mistrzem został Anglik Percy Allis (284 punktów) przeciw Aubrey Bromerowi z Paryża (292 punktów). W matchu rewanżowym odniósł zupełnie zwycięstwo Allis.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Specjalny Damski Salon Fryzjerski
Lwów, Sobieskiego 39.
Siły zagraniczne. — Ceny konkurencyjne.
Strzyżenie pań ala garconne, ondulowanie, mycie włosów, masaż twarzy. Poleca się łaskawie P. T. Paniom.
24 9 **Paulina Goldfarb.**

Lekarz dentysta
Doktor
ADELA REIN
przedtem Kaźmierzowska 35
obecnie ordynuje ul. Józefa Bema 12.
Pracownia dentystyczno-techniczna
2399

LEKARZ CHORÓB NERWOWYCH
Dr. IZYDOR REIN
ordynuje od 3-5 2398
ul. Józefa Bema 12.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. SCHWARZ oraz kosmetyki — b. sekund. szpit. państwowego, Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16-61. 28778

Dentysta Dr. Wiktor Jankowski
powrócił i ordynuje od godz. 9—1 i od 2—6 **ulica Hetmańska 10.** 29507

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH i WENERYCZN.
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 28909

B. Sekunda Jusz Szpitala Powszechnego
Dr. Józef Kratter ord. w chorobach wew. i zakaźnych od 3—5 pl. Bernardyński 10. — Szczepienie przeciw szkarlatynie. 29740

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet
Dr. Regina Reichenstein-Nadlowa ordynuje pl. Halicki 7 (nad Kaw. Centralną). Telefon 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 29265

B. Sekund. klinik wied. Szpit. państw. we Lwowie Dr. Zofja Wepper powróciła i ord. w chor. skórnych i wener. od 3—5 **Janowska 26.** Tel. 25-19. Kosmet. lekar., usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12—1. 27958

POWOZY i WÓZKI
solidnej roboty poleca
PIERWSZA LWOWSKA FABRYKA
M. BYCZYSZYNA
Lwów, Pełczyńska 9. 30041

Hurtownie. Tel. 19-61. Detajlicz
Latarki elektryczne kieszonkowe
BATERJE ZAPASOWE
i żarówki poleca najtaniej
JAKOB ROSENMAN
Lwów — Akademicka 26.
Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie. — 30099

SPECJALNY SKŁAD
LINOLEUM i CERAT
LEOPOLDA HAASA
Lwów, Legionów 3 — Telefon 16—45
2355

poleca:

Ceraty na stoły i kredensy

szerokość	50	65	80	10	115	135	cm.
zł.	3·20	4·00	5·80	6·40	7·30	8·40	za metr.

Ceraty odpasowane o pięknych wzorach

rozmiar	11/80	12/00	138/100	14/1	180/8
Zł.	6·30	8·50	9·30	12·00	16·50

Linoleum chodniki wzorzyste

szerokość	50	60	67	90	140	cm.
Gat. I. korkowe Zł.	6·90	7·70	9·50	11·30	—	za metr.
Gat. II. „Lino“ „	4·80	5·90	6·80	7·80	12·35	„ „

Linoleum Korkowe pod stoły 200 cm. zł. 38 za metr

Dywany i dywaniki „Lino“

rozmiar	100×60	115×85	200×150	250×160	300×100
Zł.	7·10	8·70	27·50	34·00	42·00

Chodniki jutowe dwustronne, bardzo trwałe

szer.	45	52	70	cm.
Zł.	2·50	3·00	5·50	za metr.

Chodniki wełniane

	szer.	53	70	cm.
Gat. Brissel zł.		7·20	9·70	

Dywany „Smyrna“ o pięknych wzorach wschodnich

rozmiar	100×60	120×60	180×90	200×140	250×175	300×200
Zł.	9·40	13·50	31·00	53·00	86·00	117·00

Dywany i dywaniki pluszowe

rozmiar	110×55	180×80	200×140	140×165	300×200
Zł.	24·00	56·00	128·00	205·00	290·00

FIRANKI MADRAS haftowane lub mereżkowane 3 częściowe garnit. . Zł. 14·00
FIRANKI BUŁGARSKIE bogato haftowane 3 częściowy garnitur . . . „ 22·—
STORY KORONKOWE 3 m długie, sztuk . . . . . „ 25·—
FIRANKI KORONKOWE 130 cm. szer., metr. . . . . „ 4·90
PORTJERY SZARE płót, piękne haftowane garnit. . . . . . „ 33·—

	KAPY na łóżka	OBRUSY	NARZUTKI NA OTOMANY
Pluszowe	41·— zł.	30·— zł.	59·— zł.
Gobelinowe	17·50 „	12·50 „	25·80 „

Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotnie

(DENTYSTA (Stomatolog)
Dr. J. Owiński
Halicka 21 — powrócił. Tel. 39-55.
29950

TKANINY DOMOWE
Sweetry, Jumpry, Pull-overy, Płaszcze, Szale, Pledy oraz sportowe kamizelki męskie z czystej wełny, wykonanie staranne, robota ręczna 2402
Ewelina Dunin-Borkowska
Kraków, ul. Batorego l. 17. — Tel. 15-54.
TARGI: PAŁAC SZTUKI 47.

AUTOMOBILE ODNAWIA
na wzór zagranicy, po cenach przystępnych
Renomowana Lakiernia
Pierwsz. lwowsk. fabr. powozów
M. BYCZYSZYNA
Lwów, — PEŁCZYŃSKA 9.
8·0

Tapety Materje meblowe, dywany krajowe i zagraniczne — — polecają
E. KICZALES i A. MARGULIES,
Lwów, SYKSTUSKA 18. Tel. 33—48.
2109

Zegarki oryg. **szwajcarskie** sprzedaje o 20% taniej nowootworzony Zakład zegarmistrzowski **A. GRÜNBERG Lwów Kopernika 7.** Uwaga na Nr. domu 7. — 2219

„OLLA“
PREZERWATYWY
2.1

„OLLA“
jedyna istniejąca niedoścignione marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Cena za tuzin równowartość 1 dol. amer.

POŃCZOCHY FLOR OD ZŁ. 1·30
SKARPETKI NICIANE OD ZŁ. 0·95
poleca 00
Dom Towarowy „BERGER“
Lwów. PL. TRYBUNALSKI 1.

Jubileusz 35-lecia istnienia największej, najs'arsze i najsolidniejszej firmy

ADOLFA BODENSTEINA

skład instrumentów muzycznych we Lwowie, Legjonów 37, która z tej okazji sprzeda e **przez miesiąc wrzesień** wszelkie instrumenty muzyczne, przybory do tychże oraz gramofony niżej cen fabrycznych i zaprasza wszystkich do obejrzenia świeżo nadeszłego transportu towarów bez przymusu kupna.

SPECJALNOŚĆ! Dla uczniów poleca się znakomite skrzypce wraz ze smyczkiem w cenie 19 zł. 50 gr. 2422

TAPETY

materje meblowe, meble tapicerowane

1935 **T. Kuslak i Synowie** Lwów, Kościuszki 20

Tel. 19-85. Wł. pracownia tapicersko-dekor.

BIEGUNKĘ, UPORCZYWE ROZWOLNIENIA KATAR KISZEK i ŻOŁĄDKA LECZY SKUTECZNIE ROŚLINNY ŚRODEK

„MUTABOR"

MAGISTRA RAWSKIEGO w WARSZAWIE

DO NABYCIA w APTEKACH.

1813

Po co przepłacać, kiedy

SAMOCHODY

CHEVROLET

osiągnęły niebywałą sprawność przy bardzo niskich cenach. Najnowsze modele, wykwintne wykonanie. Osobowe i ciężarowe 30 HP. **Bracia Stefan i Piotr Bergman, Inżynierowie, Kraków, Mikołajska 6.** 2396

2077

Kanapa-Łóżko „CO-TO"

powiększy praktycznie każde mieszkanie o

1 pokój!

Targi Wschodnie

Pawilon „NAFTA". 2378

Nie czekaj

póki inny Cię wyprzedzi. Napisz natychmiast, a otrzymasz książeczkę z wskazówkami, jak zmniejszyć wydatki domowe i zbędny do minimum. Nie kosztem całowartościowych osiągnięć i pożądań, lecz tylko praktycznym systemem, zaprowadzonym w Anglji i Ameryce. Ty możesz elegancko się ubierać i zdobić przedmioty domowego użytku. Mała fatyga — duży zysk. Na odpowiedź 0 gr. znaczkami poczt. adres:

Tow. „POTOMA" Warszawa 1, skr. poczt. 567 P.

2412

Na raty od 3 zł. MEBLE Na raty od 3 zł.

sprzedaje 2203

każdemu bez poręczenia — także na prowincji

„FAMETA"

Fabryka MEBLI tapicerowanych Lwów, Brajerowska 3, tele'. 31—69.

Ignacy Cypres Kraków ul. Szewska L. 13 W.

wysyła mandoliny włoskie po 22—28 zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem 26 zł. Harmonje z 2 wysówkami 25 zł. Niklowy „GRE ROSKOPF" patent," z łańcuszkiem 15 zł., niklowy, płask zegarek słynnej marki „Enigma" 22 zł., budzik 15 zł. Cennik ilustrowany zegarów i instrumentów muzycznych darmo i opłatnie. 2341

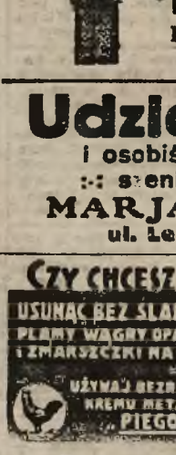

PALNIKI NAFTOWO-GAZOWE

nadające się do wszystkich lamp naftowych. Czyste białe światło przy małem zapotrzebowaniu nafty. 3001

OSKAR FASSLER

Lwów, ul. Sykstuska 29.

Przybory i siatki do wszelkich systemów lamp naftowych.

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE

KOŁDRY watowane od zł. 28·—
dwustron. „ „ 36·—

Materace z trawy mor. „ „ 38·—
włosienne „ „ 65·—

Sienniki . . . . . „ „ 5·50
Poduszki pierzane . . . . „ „ 18·—
Poszewki gotowe . . . . . „ „ 3·—
Prześcieradła na pościel . „ „ 6·—
29.73 „ pod kołdry z dziurkami 11·50
Koce wełniane . . . . . „ „ 9·50

Kapy, Firanki, Dywany, Płótna, Ręczniki i. t. p. najtaniej sprzedaje

FABRYKA POŚCIELI

A. PIETRASZEWSKI - M. MLEKO

Lwów, Koralnicka 6. — Telefon 37—72.

Udzielam lekcji

i osobiście przyjmuję zgłoszenia w swej szkole 2391

MARJA ŁAZOWSKA

ul. Leona Sapiehy l. 15.

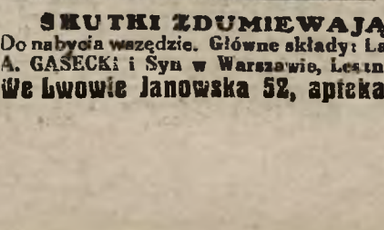

KREM Metamorphoza „PIEGOL" (z kogutkiem)

SKUTKI ZDUMIEWAJĄCE!!!

Do nabycia wszędzie. Główne składy: Lab. chem.-far. A. GASECKI i Syn w Warszawie, Leszno 41. 1862

We Lwowie Janowska 52, apteka, tel. 3375.

TANIO SPRZEDAM

słoneczną frontową parcelę 400 sążni, przy gościńcu 10 minut od tramwaju za rogatką Żółkiewską. — Zgłoszenia pod „LOKATA" Administracja. 29715

ROZMAITE

FORTEPIAN i PIANINO wypożyczę. KUBESSA, — Rynek 2, I. p. 29576

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. 29818

FORTEPIAN jest do wypożyczenia. Batorego 11; parter lewy. 29974

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 2. 29617

TANIE i wykwintne kapelusze poleca Salon Mód Bożeny Sottys, ul. Akademicka 3, II p. Przyjmuje przeróbki. 29307

NAŚWIETLANIA LAMPĄ KWARCOWĄ na zlecenie PP. Lekarzy, przeprowadza się na warunkach bardzo przystępnych. Ul: Jagiellońska 8, mezanin, Telefon 49—46. 29423

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. — Ulica Gródecka 49, I. p. 29798

AKUSZERKA Lutkowska przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 29783

AKUSZERKA przyjmuje panie na own słabości. — WAŁOWA 27, parter prawy przez podwórze. 28818

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie na czas słabości. SOBIESKIEGO 30, parter. 29819

AKUSZERKA, Józefata nr. 3 parter, Deutschmann 29654

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje panie, Leona Sapiehy 85, S. G. 29699

ELEKTRYCZNE aparaty reklamowe, transparenty, szyldy, litery świetlne na dachy i portale, zegary, przerywacze i automaty elektryczne do wywołania efektów świetlnych we wszystkich wariacjach — poleca Orbis et Co. Lwów. 2401

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej Enia, Skarbkowska 6 (obok kina Lew). 29677

P-CIA MICHOŁEK — już otworzyli piekarnię. Prosimy PT. kupców żądać u naszych rozwoziciela na próbę bułek zwykłych i luksusowych. 29500

DARMO DWIE najlepsze prezerwatywy wraz z zajmującym cennikiem — za złoty 1, znaczkami. Perfumerja FEDERA, Lwów — Sykstuska 7 (Dom własny) 2241

SZUBERTÓWNA JÓZEFA lat 12, ciemno blondynka, twarz okrągła, nosek perkaty, wydaliła się z domu na Lewandówce ostatnio była w Bilohorszczy u Kusiaczki, skąd udała się w stronę Zimnej Wody. Ktoby miał o niej jakie wiadomości, raczy donieść strosknanym rodzicom. Lwów — Lewandówka, Warszawska Nr. 29: 29858.

ZASTĘPSTWO tylko poważnego przedsiębiorstwa przyjmie solidny dom handlowy w Warszawie; wszelkie gwarantuje. Listy pod „Rohde" do Admin: Wieku. 29977

NA DOGODNE SPŁATY! Wykonujemy na miarę futra, świtki, kurtki, raglany, palta, ubrania, przefasonujemy, nicujemy, robimy z materjałów dostarczonych jakoteż własnych; ubrania kompletne, czysta wełna 150 zł., raglany 130 zł. według najnowszych żurnali angielskich. Krzanowski i Kluk we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 29925.

„VADEMECUM" gospodarczego kalendarza ściennego otrzyma w prezencie każda z pań obecnych w Kawiarnia w nocy sylwestrowej. Reklamy zamówić można fach pocztowy 141, Lwów. 30021.

HAFCIARKA przyjmuje wszelką robotę w zakres hafciarstwa wchodzące po zniżonych cenach. Lwów, Pańska 27, I. oficyny. — 29933.

POSAD POSZUKUJĄ

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, z braku mieszkania poszukuje posady dozorców. — Listy pod „Młodzi" Adm. Wieku. 29831

SOLICYTATOR adwokacki przyjmie posadę zaraz. — Listy pod „Rutyna" Adm. Wieku. 29861

RUTYNOWANA mundantka, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Listy do Administr. Wieku pod „Mundantka". 9319

PANNA intel. sierota, — Polka, poszukuje posady do dzieci jako bona, zajmie się dziećmi. UCZYĆ może niemieckiego, ruskiego oraz innych przedmiotów z klas normalnych, — oraz udzieli pomocy w gospodarstwie. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromne wymaganie" do Adm. Wieku 28619

PANIENKA intel. z dobrymi poleceniami poszukuje posady w dystyngowanym domu ako bona do dzieci lub do pomocy w gospodarstwie i szyciu. — Listy pod „Janina" do Adm. Wieku. 29985.

POSZUKUJĘ pracy rob. kwalifikowany fabryki win i likierów, posiada chlubne świadectwa kilkuletniej pracy. przyjmie posadę w fabryce, sklepie lub t. p. Kto mi pomoże w uzyskaniu posady dam wynagrodzenie. Listy pod M. S. do Admin. Wieku Nowego. 29849.

EKONOM KAWIOWY — UCZCIWY, ENERGICZNY żonaty, bezdzietny, zna dokładnie prowadzenie rachunków, dobry rolnik — z bardzo dobremi świadectwami, prosi tą drogą o posadę; może być za gajowego. Wymagania skromne; od zaraz. — Łaskawe zgłoszenia BRODY pod UCZCIWY, poste rest. — 2419

EKONOM żonaty bezdzietny, lat 30, z dobremi świadectwami obejmie posadę od 1-go grudnia. — Zgłoszenia pod adresem: Piotr Król, Harbuzów, p. Olejów, (obok Zborowa). 2418.

MAŁŻEŃSTWO trzeźwe — uczciwe, pracowite, świadectwo wieloletnie, przyjmie posadę furmana lub woźnego z mieszkaniem; żona może sprzątać i prać Łaskawe zgłoszenia pod „Uczciwość i praca" do Adm. Wieku. 9322

UCZCIWA osoba poszukuje posługi lub na stałe do jednej osoby. Listy do Adm. Wieku pod S. C. 29973.

POSZUKUJĘ posady biurowej, piszę bardzo biegle na maszynie, posiadam wszechstronną znajomość tak rachunkową jak i manipulacji bankowej. Listy pod „Biegłość" do Adm. Wieku. 29983.

LABORANT apteczny, — z dobremi świadectwami i długoletnią praktyką — szuka posady. Listy pod „Laborant" do Admin. Wieku. 29965.

NAUCZYCIELKI — NAUCZYCIELI, Francuski, — Niemki, pielęgniarki niemowląt, froeblanki, ukończonego filozofa z praktyką gimnazjalną, rządców ekonomów, leśniczych, — ogrodników, zarządczynie, klucznice, gospodynie, — garderobiane, poleca Biuro pośrednictwa pracy — dla wszystkich zawodów Niemczynowska, Lwów, — plac Akademicki 3, Telef. 13—61. 30015

DAM chłopca do terminu szewskiego, który umie dobrze naprawiać, nawet nowe zrobi za wikt i mieszkanie. Listy do Admin. Wieku pod „Terminator". 30003.

MASZYNISTA tartaczny — specjalista, poszukuje posady od zaraz. Niemirów, Karol Oreńczuk. 29731

LEPSZA dziewczyna — do wszystkiego szuka posady tylko do katolickiego domu. Listy dla „Maryśl" do Adm. Wieku. 30044.

PANNA poszukuje posady do dzieci z mową niemiecką, polską i ruską. — Listy pod P. A. do Adm. Wieku. 30027.

MIESZKANIA-SKLEPY

POSZUKUJĘ zaraz 2 pokoje z kuchnią, komfort; warunki według umowy; mogę dać odstępne lub czynsz z góry. Listy pod „Dolary" do Adm. Wieku. 29416

PRZYJMĘ panienkę inteligentną na mieszkanie. — Zgłoszenia ul. Królowej Jadwigi 27, I. na prawo. 9316

W BRZUCHOWICACH — jest mieszkanie na zimę zaraz do najęcia. Bliższa wiadomość: Lwów, ulica Chorążczyzny 22. 2381

POSZUKUJĘ słoneczne 2 pokoje z kuchnią od gospodarza za dwu lub trzyletnim czynszem. Zgłoszenia pod „Edmund" Adm: Wieku. 29857

POKÓJ z osobnem wejściem z częściowem utrzymaniem umeblowany, dla zamożnego akademika. — Wiadomość: Jakóba Strzemię 4, parter. 29860

3 POKOJE z kuchnią, — pełny komfort, okolica parku stryjskiego — tylko wraz z nowomodnem umeblowaniem do odstąpienia. Wiadomość: Hotel Astorja ul. Kazimierzowska Nr. 15. 29864

NA MIESIĄC pokój potrzebny dla pana. Pożądany wikt. Listownie — Lwów I., skryt. pocz. 112. 29865

DO WYNAJĘCIA zaraz pokój umeblowany, osobny wchód przez przedpokój, komfort. Listopada 116, I. piętro. 29884

RENTOWNOŚĆ! Kompletnie urządzone biuro — (trzy pokoje) w centrum miasta do odstąpienia — ewent. przystąpię jako wspólnik celem założenia biura handlowego, zastępstwa i t. p. — Spieszne oferty do Adm. Wieku — pod „Rentowność". 29640

UCZENICE, studentki, — znajdą umieszczenie z utrzymaniem. Zielona 37, — drugie piętro, Różycka. — 29833

PRZYJMĘ uczniów na pomieszkanie. Zygmuntowska Nr. 7. 29939.

POSZUKUJĘ POKOJU — z przedpokojem za czynszem zapłaconym z góry za 1 i pół roku. Listy pod SPIESZNOŚĆ do Admin: Wieku. 29941.

PRZYJMĘ panienki na stancję. Opieka troskliwa i pomoc bezinteresowna w nauce, zwłaszcza w matematyce, francuskim i niemieckim. Opłata 120 zł. Lwów, Sapiehy 9, II. p. drzwi na prawo. Referencje w Narodowej Organizacji Kobiet. 29946.

ŚLICZNA JESIEŃ! Sezon przedłużony. Wikt obfity i smaczny. Dzienne utrzymanie z mieszkaniem zł. 6.50. Zgłoszenia lub przyjazd wprost Szczawnica N. Pensjonat na Sewerynówce. 29918.

CZTERY pokoje, kuchnia, umeblowane, pełny komfort, katolickiej rodzinie za czynszem miesięcznym do wynajęcia. Marczyński Wałowa 2. 29935.

DWA pokoje, kuchnia, — pół komfort, tylko izraelitom do wynajęcia. Marczyński, Wałowa 2. 29936

„INFORMATOR" — biuro Mieszkaniowe, Kopernika 21, telefon 446, poszukuje zaraz wynajmie mieszkania różnych pokojów — też umeblowane kawalerskie 29509

OD OSOBY starszej, której dam całodzienne utrzymanie i czynsz miesięczny, odnajmę dwa lub trzy pokoje nieumeblowane, — z prawem używania kuchni (koniecznie: łazienka, światło elektr. i gaz). — Listy pod „Oregon" Adm. Wieku. 29796.

PANIENKI z dobrych domów znajdą pomieszczenie oraz opiekę rodzicielską, fortepian w domu, pomoc w nauce. Zielona 37, pierwsze piętro, mieszkanie 2. 29626

PRZYJMĘ na mieszkanie studentów lub studentek z wiktem. — Wiadomość: Marjan Pawluk, ul. Kasztelańska 1. 15, parter, — od godz. 18 do 19. 29745

PRZYJMĘ na wspólne mieszkanie kawalera. Warunki dogodne. Wiadomość u dozorcy: Skarbkowska Nr. 27. 29763

3—5 POKOJI z komfortem tylko w śródmieściu, poszukuje się. Listy pod „I. piętro" do Admin: Wieku. 29734

POKÓJ kawalerski umeblowany przy rodzinie żydowskiej, z osobnem wejściem, jedynie w centrum jak Legjonów, Hetmańska, Jagiellońska itd. potrzebny. Pisemne zgłoszenia: Maus, ul. Cłowa Nr. 10; 29885

DWA pokoje, osobne wejście z utrzymaniem lub bez, wynajmę studentom, studentkom lub osobie na stanowisku. Zgłoszenia ul. Tarnowskiego 105. 29880

POKÓJ dla dwóch panienek lub studentów z utrzymaniem do wynajęcia. — Wiadomość: ul. Cicha 1; sklep kaflowy. 29837

WDOWA po lekarzu — przyjmie zamożniejsze panienki na mieszkanie — zdrowe, słoneczne, opieka fortepian. Listy pod „Okolica pańskiej" do Adm: Wieku. 29587

LOKAL z warstatem — (szewskim i t. p.) odstąpi zaraz gospodarz, ul. Św: Mikołaja 20. 29622.

PRZYJMĘ studentów, — całe utrzymanie. — Ulica Czarnieckiego 8, parter na prawo. 30019.

PANIENKI uczęszczające do szkół znajdą pomieszkanie. Zielona 5, I. p. — Wiadomość gdzie lekcje tkaniny. 30031.

TANIO sklep do wynajęcia. Wiadomość: Carowski Bogdanówka 1. 30043.

STUDENCI znajdą umieszczenie z utrzymaniem. Głęboka 25, I. p. 30004

DO WYNAJĘCIA — skład na górnym Łyczakowie. — Listy pod „Skład" Adm: Wieku. 29998

STUDENTÓW z dobrych domów przyjmę. Troskliwa opieka zapewniona, — fortepian w domu, pomoc w nauce. Zyblikiewicza 49 II. piętro. 29997

POKÓJ dla pań do wynajęcia. Zielona 49, oficyny. 29996.

CZTERY słoneczne pokoje, przedpokój, kuchnia, weranda, pełny komfort, do wynajęcia. Szczegóły ul: Szumiańskich 17, u gospodarza, od 8—11 i od 3—5. 29993.

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania z dwóch pokoi i kuchni z komfortem za rocznym wyższym czynszem z góry. Listy pod „Kierownik" do Adm. Wieku. 29992.

POKÓJ kawalerski z osobnem wchodem do wynajęcia. Głowińskiego 27, — II. p., drzwi 10. 30009.

MODNIARKA samodzielna siła pierwszorzędna z całem utrzymaniem natychmiast poszukiwana. Lola Wolfgang, Stryj, ulica Mickiewicza 8. 2417

SAMODZIELNA panna do szycia izraelitka, zostanie przyjęta. Rubin, Pełczyńska 8, parter. 30023.

POSZUKUJĘ zaraz 2 pokoje z kuchnią, komfort; warunki według umowy; mogę dać odstępne lub czynsz z góry. Listy pod „Dolary" do Adm. Wieku 29898

POKÓJ umeblowany dla techników do wynajęcia. Sodowa 6, parter, boczna Potockiego. 29944

SŁUCHACZKOM Uniw. — lub panom — wynajmę osobny pokój z komfortem, ewentualnie z wykwintnem utrzymaniem. Sapiehy 51; III. p. 29926

JEDNA lub dwie uczenice znajdą umieszczenie w czasie roku szkolnego. — Osobny pokój, troskliwa opieka; fortepian. Warunki przystępne. Listy pod „1926/27" do Adm. Wieku 30012.

JEDEN lub 2 pokoje kawalerskie i dla studentów umeblowane z utrzymaniem lub nie. Asnyka 11; parter. 29987.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego dla dwoje osób przy starszej osobie. Listy pod „Separowani" Admin. Wieku. 29984.

LOKAL na fabrykę z instalacją elektryczną lub na skład. Kochanowskiego Nr. 82. 29962

DLA STUDENTÓW (studentek) pokój z utrzymaniem (lub bez) — blisko VIII. gimnazjum. Zaścianek 17, I. p., od godz. 9 do 11 rano. 29960.

POKÓJ z komfortem, z osobnem wejściem, — dla dwóch panów żydów — z utrzymaniem do wynajęcia. Supińskiego Nr. 6; drzwi 5. 29954.

STUDENCI znajdą umieszczenie z utrzymaniem. Ul. Strzelecka I. 7. — III. piętro. 29949.

POKÓJ frontowy z utrzymaniem, elektryką — dla młodzieży z lepszego domu do wynajęcia. Rynek 45, III. p. 29903.

PANIENKA z dobrego domu, znajdzie umieszczenie przy intel. rodzinie, opieka staranna, fortepian. — Ul. Kochanowskiego 8, — P. K. O. mieszkanie 11 — schody V. 30026

DUŻY pokój dla kawalera bezpłatnie za wypożyczenie 1.000 zł. spłacalnych ratami. Listy do Admin: Wieku pod „Pokój". — 30020.

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ samodzielną pannę do roboty pończoch. Wagner, Skład maszyn, Rynek 29. 29785

DO SKŁADU wędlin ul: Kazimierzowska 39, poszukuje się rutynowanej pani lub sklepowej z dobremi świadectwami od zaraz. — 29467

CHŁOPCÓW do nauki poszukuje fabryka pościeli Koralnicka 6. 29834.

UCZNIA do handlu z niższą szkołą średnią, poszukuje Hurtownia monopolowa Włodzimierza Rubla, Szajnochy 2. 29868.

UZDOLNIONA panna — sprzedaży wędlin znajdzie posadę. Teofil Banaś, ul: Żółkiewska 75, między g: 5—7 popoł. 29795

WYCHOWAWCZYNI (guwernera) do 2 dzieci 9 i 14 lat szkoły wydziałowej poszukuje adwokat Weissmann w Łopatynie. Pierwszeństwo mają siły nauczycielskie restryngowane. 2398

ŚLUSARNIA K. Chmielowskiego poszukuje chłopców do nauki. Lwów, ul. Zdrowie Nr. 8. 29775

POSZUKUJĘ pierwszorzędnej samodzielnej szwaczki. Lifschützowa, Bonifratrów 10, parter. 29982.

ZDOLNĄ podręczną poszukuje magazyn kapeluszy damskich „Lola" Halicka Nr. 10. 29976.

POSZUKUJĘ — czeladzi szewskich. Na Błonie 46; Antoni Marks. 29951

KUCHARKA w średnim wieku, dobrze polecona — dobrze gotująca, do trojga osób potrzebna od 15-go września. Pensja 40 zł. — Zgłoszenia pisemne pod „Kucharka" do Admin: Wieku. 29947

BIELIŹNIARKĘ — tylko pierwszorzędną z krojem męskim ewentualnie i damskim poszukuje się; zajęcie w sklepie albo w domu. Listy pod „Krój bielizny" do Adm. Wieku. 29937.

MAMKA, najchętniej wiejska, poszukiwana od zaraz. Leon Nacht, cegielnia ul. Snopkowska 1. 29943

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego dla małej rodziny przyjmę zaraz. Zgłosić się ul: Głęboka 14, III. schody — drzwi 22, do godziny 10 — i od 3—5. 29980.

POSZUKUJE się kilku ruchliwych inkasentów na wyjazd, tylko z kaucją. Listy pod „Wydawnictwo" do Adm. Wieku. 29911.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, dobre świadectwa. Wincentego Pola 10, II. p. 29988.

POTRZEBNY chłopiec od 16 lat. Wiadomość: „Standard" Leona Sapiehy 3. 30008.

POSZUKUJĘ samodzielnej służącej umiejącej dobrze gotować. Wiadomość we firmie Holzer, Rejana 4. 20006:

KUCHARKA do wszystkiego z dobremi świadectwami i schludna i sumienna NIANIA do jednorocznego dziecka poszukiwane. Piekarska 55, — w parterze na prawo. — Zgłoszenia w poniedziałek i wtorek, 13 i 14 bm. od 2 do 4 popoł. 20005.

POSZUKUJĘ zaraz samodzielną pannę w modniarstwie. J. Kessler, Łyczaków 19 A. 29999.

PIERWSZORZĘDNEJ samodzielnej siły do szycia bielizny poszukuje Zakład haftów artystycznych — ADELA, Plac Unji Brzeskiej 1. 29991.

RUTYNOWANĄ manikurzystkę poszukuje zakład fryzjerstwa damskiego Józefa Habermana, Lwów — Mikołaja 1. 30007

POSZUKUJĘ zdolnej panny korespondentki niemiecko — polskiej. Zgłoszenia od godz. 4—6 popołudniu, ul. Skarbkowska 4; dozorca wskaże. 30034.

BUCHALTERKA z korespondencją polsko — niemiecką jakoteż robotnice potrzebne. — Zgłoszenia przyjmuje Lieber, Chrzanowskiej 13. 30024.

POSZUKUJĘ służącej do wszystkiego z praktyką — z długoletnimi świadectwami. Markus Meixner, ulica Tarnowskiego 35, II. p. Zgłaszać się od 9—1. 30025.

UCZNIA do praktyki — przyjmie firma Artur Bartosz, Lwów, ul. Kopernika 2. 30032.

NAUKA

ABITURJENTKA gimn. — poszukuje lekcji lub odpowiedniego zajęcia zaraz. Listy pod „Abiturjentka" do Adm. Wieku. 29738

Konces. Kursa Maturyczne i Uzupełniające z zakresu szkół średnich „OSWIATA" przyjmują 2293

WPISY w Instytucie Paderewskiego

Lwów, MIKOWSKIEGO 11 codziennie od 12—1 i od 5—6. Nauki udzielają najwybitniejsi profesorowie gimnazjalni. **Prospekty, darmo!**

DZIEWCZYNA do dziecka która ma praktykę, potrzebna zaraz. Koralnicka 6, II. p. Samborska. — 29969.

CUKIERNIA I. Horbacia w SAMBORZE, poszukuje subjekta cukierniczego. — 19735

KURSY: batiki artystyczne, sztuka stosowana, roboty ręczne, artystyczne hafty, aplikacje, urządza tylko dla inteligencji E.

KORYTKOWA, ul. Łyczakowska 1. 5, II. p. Zgłoszenia codziennie — tylko popołudniu od 3—6. 29979

Rozdział II.

Na życzenie mojej kuzynki Ady przybyłem wcześnie na kolację, aby pomagać jej mężowi i jej przy przyjmowaniu gości, więc zjawiłem się na widowni na pół godziny przed innymi gośćmi we fraku i z białą chryzantemą w butonierce.

Jerzy nie był w humorze. Chociaż uczęszczał bardzo chętnie na wszelkie obiady, uważał urządzanie przyjęć u siebie za „prawdziwą karę". Cały dom był poruszony, wszyscy dziko rozgorączkowani, a pozatem kosztowało to mnóstwo pieniędzy. Natomiast Adzie sprawiało to przyjemność i dlatego, jak zawsze, przeprowadziła to, co chciała.

Kiedy przybyłem, stała w kimonie przy telefonie i mówiła:

— Zapewne, bardzo mi będzie przyjemnie, kochany wuju Holgerze. Nareszcie zobaczymy cię raz u nas. Nie, możesz być zupełnie spokojny, kuzyn Gilbert nie przyjdzie. Zapowiedzieliśmy mu przedwczoraj, aby nie przychodził. Zatem — do widzenia!

Tymczasem zjawił się również Jerzy w spodniach frakowych i kamizelce i zawołał gniewnie:

to było ono w najwyższej mierze nieszczęśliwe. Nie można sobie wyobrazić większych sprzeczności i oboje uświadamiali sobie jasno, że nie byli dobrani. Dziwnym sposobem żadne z nich nie chciało zerwać pierwsze. Wina leżała bezsprzecznie głównie po stronie Ady. Jej żądza użycia i kokieterja przekraczała wszelkie granice i nie miała żadnego względu na swojego męża, a w dodatku jeszcze przyzwyczaiła się sprzeciwiać się mu przy każdej sposobności.

Jerzy poszedł teraz, aby zobaczyć, czy Ada jest gotowa. Ukończyła właśnie toaletę i wkładała właśnie naszyjnik, który mąż podarował jej rano. Były to bowiem jej urodziny, a kolacja miała uświęcić ten dzień.

— Nie, nie bierz lepiej dzisiaj naszyjnika, — rzekł Jerzy. — Jest to tylko sztuczny naszyjnik, a wuj Holger, który jest znawcą prawdziwych kamieni, pozna to natychmiast.

— To mi jest obojętne, — odparła Ada, która lubiła odmawiać każdej jego prośbie. — Podoba mi się naszyjnik — sztuczny czy prawdziwy — i nie będę tego ukrywała, że to są sztuczne brylanty.

Udała się do salonu i kiedy Jerzy stanął w drzwiach, spojrzał ze zdumieniem.

— Co to jest? — zapytał i wskazał bardzo piękną, wysoką, japońską urnę, stojącą w kącie.

— Urna, — odparła równocześnie Ada. — Kupiłam ją dzisiaj rano. Kąt był zbyt pusty. Czy wygląda teraz ładnie?

— Co kosztuje?

— Trzysta koron, — ale jest o wiele więcej warta.

— Trzysta koron! — zawołał Jerzy groźnym tonem. — I ty wiesz przecie, że nie mam teraz pieniędzy — i sama prosiłaś napróżno twego wuja o pożyczkę! Czy ty nie zwarjowałaś?

— Tak mu naprawdę powiedziałeś.

Naturalnie! Chciał usłyszeć może zdanie.

Ada załamała z rozpaczą ręce.

— Jerzy, czy wiesz co ty przez to narobiłeś! Zupełnie zrozumiałe, że odwrócił się od nas. Kiedy byłam u niego przedwczoraj i prosiłam go, aby mi pożyczył marne pięćset koron, powiedział odrazu „nie" i był nawet nieuprzejmy!

— To nie jest moja wina, — odparł Jerzy, wdziewając frak.

— Właśnie, że twoja wina! — zaperzyła się Ada. — Dotychczas nie odmówił mu Holger niczego i ofiarowywał mi zawsze pieniądze, kiedy od niego pożyczałam, A powiem ci, że jest już tego kilka tysięcy!

— Kilka tysięcy! — zawołał oburzony mąż. — Pożyczałaś od tego starucha kilka tysięcy i nie powiedziałaś mi o tem ani słowa!

— Powiedziałam. Jakże inaczej mogłabym się ubrać przyzwoicie? Twoja skromna pensja urzędnika celnego nie wystarcza jeszcze. Już najwyższy czas, abyś awansował!

Powiedziawszy to, jęła się gwałtownie ubierać.

Rozdzieliłem kartki wyznaczonych miejsc na stole jadalni i usiadłem potem w pokoju Jerzego.

— To jest doprawdy pocieszne, — rzekłem. — Pożyczasz odemnie, nie mówiąc nic Adzie, a ona idzie potajemnie do wuja Holgera i pompuje go.

Jerzy był zakłopotany i zasmucony.

— Masz słuszność, mój drogi, — rzekł. — Ciągle jesteśmy w matni. Życie jest ciężkie!

— No, nie martw się, — pocieszałam go. — Ze inna nie będziesz miał kłopotów, a co do Holgera Wentele, to jest dobrostu jego psim obowiązkiem pomagać Adzie. Twój teść był przecież jego wspólnikiem i zrujnował się przy tem, podczas gdy wuj Holger powiększył znacznie swój majątek.

— To prawda, — zawołał gwałtownie Jerzy, — to jest fakt!

— Ale bardzo intelligentny, — odparłem. — Przedewszystkiem jest to tak z gruntu zły człowiek, że lepiej jest być jego przyjacielem niż wrogiem. Jak długo trwała między wami naprężone stosunki, użyje każdej sposobności, aby ci zaszkodzić. Jeśli masz wekslе do zapłacenia, potrafi wykupić je, aby tylko doprowadzić cię do bankructwa.

Jerzy wstał.

— Masz słuszność, — rzekł stanowczym tonem — nie nie pomoże zanić jego postępowanie. Odtąd będę już względem niego zupełnie inny.

— Doskonale! Ale bądź ostrożny. Kto wie, czy nie przyjdzie dzisiaj z zlemi zamiarami, kiedy względa uprzejmy, jest najniebezpieczniejszy.

Jerzy skinął głową.

— Wiem, — rzekł. — Ach, Atgot, jesteś człowiekiem, godnym zazdrości! Masz ledwie trzydzieści lat, jesteś cennym pisarzem i dziennikarzem i nie jesteś żonaty.

To była prawda, gdyż rodzice moi dawno pomarli i prócz wuja Holgera, jego kuzynów i kuzynek i wuja Ottona, nie miałem żadnych krewnych. Wuj Holger miał trzech braci. Pierwszy, którego syn Gilbert wrócił niedawno niespodziewanie z Ameryki, opuścił Szwecję w dzieciństwie i słuch o nim zaginął. Drugi zmarł przed kilkoma laty a jego syn Tyko liczył wówczas dwadzieścia pięć lat i żył w taiemniczy sposób z jakichś niebardzo rentownych agentur. Mimo to miał zawsze pieniądze, a jego lekkomyślne życie, jak szalone przedsięwzięcia wzbudzały ogólny podziw.

Rozdział III.

Jerzy Titter był niesłychanie miłym człowiekiem, a przytem skromnym i inteligentnym. Ale miał jedną słabość: nie mógł powiedzieć nie i to było źle. Jeśli chodziło o to, aby pożyczyć przyjacielowi pieniądze, których nie miał — jak to zwyczajnie bywało — ulegał i „wpadał". Ponieważ jednak zdarzało się częściej, że wspomniani przyjaciele nie mogli spłacić swoich weksli, musiał tu i ówdzie sam zapłacić, a potem znowu wydostać pieniądze, aby wypełnić powstałą lukę. Otóż niedawno interweniowałem dla niego przy podobnej sprawie, ale postawiłem warunek, że nie będzie odtąd ręczył za nikogo, tak że pozostały tylko niektóre dawniejsze zobowiązania. Niestety, prócz tych kłopotów pieniężnych, były jeszcze dwa zmartwienia, które dręczyły jego serce: jego opaczny wybór zawodu i — zbyt pospieszne małżeństwo z moją kuzynką Adą.

Jerzy Titter był właściwie naturą artystyczną. Grał nawet znakomicie na skrzypcach i miał bardzo piękny, jakkolwiek może niedostatecznie wyszkolony głos. Duszą i ciałem poświęciłby się muzyce gdyby mógł, ale nie zdołał pokryć kosztownego wykształcenia. A co się tyczy jego małżeństwa,

— Czy ten stary Wentele zwarjował? Przecież odmówił?

Przechodząc, Ada uścisnęła mi rękę.

— Jak to pięknie, że już jesteś, kochany Atgocie! Pomyśl, jak to przyjąć najlepiej wuja Holgera.

— To bardzo proste, — odparłem. — Musi naturalnie siedzieć z prawej strony gospodyni. Pokaż mi listę gości.

Smukła, złocista blondyna Ada o delikatnej twarzy lalki, którą wszyscy panowie — z wyjątkiem męża — uważali za zachwycającą, weszła ze mną do sali przyjęć i rzekła:

— Oto jest lista gości, a tu leżą wizytówki. Napisz prędko kartkę dla wuja Holgera i połóż ją tutaj.

Odeszła do sypialni, aby się należycie ubrać, podczas gdy Jerzy kończył toaletę w pokoju męskim. Drzwi stały otworem, więc mogłem rozmawiać z obojgiem.

— To zrobił stary Wentele ze złośliwości, — oświadczył Jerzy. — Wie, że musimy go honorować i poddawać się wszystkim jego zachciankom, ponieważ jesteśmy biedni, a on jest miljonerem.

— Multimiljonerem, mój drogi, — poprawiła przez drzwi Ada.

— No, w każdym razie jest to najnieznośniejszy człowiek, jakiego kiedykolwiek spotkałem, a dzisiaj robi nam to z pewnością ze złośliwości, ponieważ myśli, że trudno nam będzie przyjąć go i że wina i jadła pewno nie stanie.

— Wstydziłbyś się! — zawołała Ada. — Tak złośliwy on nie jest. W istocie jest to prawy człowiek, przytem szlachetny i dobry, jeśli umie się z nim postępować. Musisz być dzisiaj dla niego bardzo uprzejmy!

— Nie mogę. Nie mogę go znieść, a co dopiero poważać! To jest oszust i lichwiarz — produkt wojenny najgorszego gatunku.

— Oszust i lichwiarz! — odparła oburzona Ada. — Jak możesz tak mówić o prawowitym wuju twojej żony? I co ty właściwie rozumiesz przez słowo „produkt wojenny"?

— Nie próbuj go bronić, — odparł ze śmiechem Jerzy. On się sam chwali, że wywiódł w pole wszystkich, począwszy od zagranicznych handlarzy djamentów aż do handlarzy futer z Kanady — a nawet Żydów polskich! A potem przyszedł czas paskarzy wojennych, który wykorzystał do cna, nie dostawszy się przed kratki sądowe. Dlatego nazywam go produktem wojennym i powinnaś się go wstydzić. Chwała Bogu, że twój ojciec nie jest zupełnie do niego podobny. Jest to człowiek uczciwy i honorowy.

— Dlatego też nic niema, — dąsała się Ada. — Jest tylko jeszcze biedakiem i zerem w porównaniu z wujem Holgerem.

— Lepiej jest zachować godność osobistą, niż być miljonerem i gardzić sobą samym.

— Nie wiem, czy nie wolałabym miljonów, — oświadczyła Ada. A pozatem nie wiem, czy wuj Holger gardzi sobą.

— Wątpię bardzo, czy on uważa się jeszcze za człowieka honorowego, — wtrąciłem. — Przed kilkoma tygodniami opowiadał nam o jednym z swoich niecnych interesów i zapytywał nas, czy uważamy to za rzecz uczciwą i przyzwoitą. Pokiwałem tylko głową, ale Jerzy nie powstrzymał się od wypowiedzenia swojego mniemania. Powiedział mu — i słusznie — w oczy, że ominął sprytnie ustawę, tak, że prokurator nie może mu nic zarzucić, ale gdyby sprawa stała się głośna, każdy uczciwie myślący człowiek nazwałby go szubrawcem. z

Ada opuściła kimono, ukazując swoje piękne plecy i ramiona i zawołała z przerażeniem:

Jedynym żyjącym bratem wuja Holgera był oficer Ady — wuj Otto. Dzięki swojej dożywotniej rencie, która sobie przezornie zapewnił, zanim brat Holger zrujnował go do szczętu, mógł jakoś egzystować, ale był chorowity i nie bywał w towarzystwach. A więc, że nienawidził swojego zawodowego brata, nie brano mu tego za złe.

KONCES. przez Ministerstwo W. R. i O. P. Kurs KROJU, MODELOWANIA i szycia z prawem wydawania świadectw, prowadzi Helena Warchałówna, Kochanowskiego Nr. 10; 29486

RUTYNOWANA nauczycielka, uczennica prof. Łabuńskiego, stud. muzykologji, udziela lekcji gry na fortepianie i nauk teoretycznych. Franciszkańska 17, parter na prawo, — w godzinach: 11—13. 29892

ŻEŃSKIE i ODRĘBNE MĘSKIE KURSA NAUCZYCIEL. (Prywatne seminarjum) im. St. Wyspiańskiego. Z programem państwowych seminarjów nauczycielskich. WPISY na rok I., II. i III. przyjmuje dyrekcja codziennie od 12—1 w Szkole św. Józefa, ulica Lelewela l. 9. Opłata miesięczna 30 zł. 2353

METODA LESZETYCKIEGO i prof. VIRGIL'A — lekcje gry na fortepianie udziela dyplomow. artysta pianista z GWARANCJĄ na dobry rezultat przy system. pracy. Zgłoszenia godz. 12—1, 4—5, Lwów, Lelewela 9, parter lewy. 30028

KURS KROJU I SZYCIA z zakresu bieliźniarstwa i krawiectwa damskiego, — rozpoczyna się w lokalu Tow. Pań Salezjanek we Lwowie, ul. Piekarska 17. (wejście od Skrzyńskiego). Wpisy i informacje od godz. 10—1. Kurs prowadzony pod opieką Krajowego Patronatu przemysł. 29792

Lekcje na Fortepianie i Cytrze

Prof. M. Lipiński.

Metoda a jour sza — Cytry n jnowszego systemu — Dw miejsca bezpłatne na Cytrze dla niezamożnych i bardzo zdolnych uczni. — Wpisy od 10—12 i 3—5. Plac Halicki 7 II. p. 29776

W PIERWSZORZĘDNEJ szkole tańców H. Brystowej, ul. Rutowskiego 28, II piętro, gmach hr. Skarbka, rozpoczyna się kurs tańców modnych — wedle najnowszych wzorów i tańców salonowych. Tańce prowadzi prof. Robert Horst. Wpisy codziennie od godz. 5-tej. 27173

„MATURA“ Łyczakowska 47. Kursa naukowe przyjmują wpisy na kurs maturyczny gimnazjalny, uzupełniający, seminarjalny dla maturzystów gimnazjalnych, realnych, licealnych, cztero i sześcio klasowy gimnazjalny. — Od 12—1. i od 5—7. 29673

„EKSTERNISTA“

KONCESJONOWANE 29799

Kursa naukowe

Szkoła Ewangelicka, ul. Kochanowskiego.

WPISY na 1) Kurs maturyczny gimnazjalny, (typ humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy. 2) Kurs maturyczny seminarjalny. 3) Kurs uzupełniający do matury seminarjalnej dla abiturjentów gimnazjalnych i licealnych, 4) Kurs gimnazjalny sześcio- i czteroklasowy. Nauki udzielają najwybitniejsi profesorowie państwowych szkół średnich. Dyrekcja urzęduje od 5—7. Opłata miesięczna 30 zł.

STENOGRAFJI WYUCZa listownie szybko, tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 2141

DR. BUCZMA — CZAPLIŃSKI, Bogusławskiego 14, lekcje prawnicze. — 29589

LEKCJI konwersacji, literatury, gramatyki, francuskiej, niemieckiej, — udziela dyplomowana nauczycielka Kossowicz Jadwiga, Sykstuska 43 A, II. p. Wpisy od 3—5. 29826

SZYBKO, tanio wyucza francuskiego, niemieckiego, angielskiego. — Ulica Kościuszki 14, Silber. — 29964.

KURSA KROJU i SZYCIA

krawieczyzny, bielizniarstwa i modniarstwa

(system amerykański) 241

HELENY PIETRASZEWSKIEJ

Lwów, ulica Pańska 14

Inst. Nauk. „ECOLE REFORME“.

Wpisy od 12—1 i od 5—7. Opłata 15 zł. miesięcznie.

FRANCUSKIEGO i MUZYKI udziela b. profesorka gimnazjum. Ceny przystępne. Św. Józefa 6, I. piętro. 28878

NAJSZYBSZA metoda — wyuczenia języków nowożytnych „ECOLE FRANÇAISE“ Batorego 24. — Specjalne kursa francuskie dla dzieci. 29063

KURSY pisania na maszynach, system 10-cio palcowy. Wpisy i informacje: Kursy Handlowe J. Hirsch sprunga, Lwów, ul. Łyczakowska 34. 30036.

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemji, (EGZAMINY — MATURA), udziela profesor, Antoniego 7. — I. p., od 3—5. 30033

MAŁŻEŃSTWA

STARSZY kawaler, kupiec posiadający kilka tysięcy zł., poszukuje starszej pani, dysponującej własnem przedsiębiorstwem lub lokalem w celu udziału oraz matrymonialnem. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Podróżujący“. 29712

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Eljasza Kociumbasa, wydaną przez PKU. Bóbrka. 29814

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, wystawioną na nazwisko Wasyla Babija, szereg. 35 p. w Łopatynie. Adres: Opłucko p. Ohladów. 30016.

KUPNO-SPRZEDAŻ

Mandia Kopernika 14 naprzeciw kina „Kopernik“ — kosztuje

60 gr. jedna łyżeczka do czarnej kawy — z chińskiego srebra.

80 gr. jedna łyżeczka do herbaty — z chińskiego srebra.

1 zł. 50 gr. jedna łyżka, lub widelec z chińskiego srebra.

1 zł. 70 gr. jeden nóż z chiń. srebra.

tylko u Mandia Kopernika 14 naprzeciw kina „Kopernik“.

2220

SPRZEDAM dziecinny wózek sportowy, łóżeczko — wanienkę. Zimorowicza 9; I. p., od 4—5. 29869

DYWANY, CHODNIKI, — kapy, portjery, firanki, — kilimy, najtaniej WANK, plac Marjacki 5, w sieni. 2212

KAMIENICA piątrowa z ogródkiem koło dworca — głównego sprzedam. Wiadomość: Batorego 12, — Mikarowski. 29541

SPRZEDAM tanio jadalnię czarny dąb, 2 kredensy, stół, 6 krzeseł. Jarosiewski, Romanowicza 9; 29986

DO SPRZEDANIA dom murowany i pół morga ogrodu w Zbojiskach. Paweł Bekierski. 29948.

MAJĄTKI w poznańskiem z kompletnemi masywnemi zabudowaniami, żywemi i martwemi inwentarzami i zbiorami: 2,100 mórg zł. 500,000, wpłaty 250,000; 1,400 mórg zł. 400 tyś wpłaty 200 tyś. — 1,280 mórg zł. 4000 tyś. — wpłaty 200 tyś.; 912 mórg zł. 270 tyś. — wpłaty 200 tyś.; 800 mórg zł. 260 tyś. wpłaty 100 tyś.; 780 mórg zł. 150 tyś., wpłaty 60 tyś. 756 mórg zł. 270 tyś. — wpłaty 180 tyś.; 737 mórg zł. 270 tyś., wpłaty 120 tyś.; 428 mórg zł. 110 tyś. wpłaty 60 tyś.; 380 mórg zł. 150 tyś., wpłaty 120 tyś. 320 mórg zł. 85 tyś., wpłaty 70 tyś.; 280 mórg zł. 110 tyś., wpłaty 80 tyś. — 240 mórg zł. 55 tyś., — wpłaty 40 tyś.; 200 mórg zł. 75 tyś., wpłaty 60 tyś. 166 mórg zł. 45 tyś., wpłaty 40 tyś.; 121 mórg zł. 60 tyś. wpłaty 30 tyś. — 172 mórg zł. 50 tyś., — wpłaty 30 tyś.; 110 mórg zł. 24 tyś., wpłaty 18 tyś. 96 mórg zł. 82 tyś., wpłaty 25 tyś. 80 mórg zł. 25 tyś. wpłaty 20 tyś.; 70 mórg zł. 22 tyś., wpłaty 18 tyś. i setki innych majątków, wielki wybór młynów, kamienic i fabryk. Współpracownicy w pośrednictwie mile widziani. Znaczek na odpowiedź. ST. KWIATKOWSKI, GNIEZNO, Lecha 4, tel. 262. — Pośrednictwo majątków. — 2405.

WYPRAWY SLUBNE

i WYPRAWKI dla pp.

STUDENTÓW

jak: **kołdry, koce wełniane, materace, poduszki, pierze wiejskie, sienniki, prześcieradła, poszewki** i t. p.

poleca bajecznie tanio 30038

W. IŻYCKI, Lwów, Kopernika 3.

PARCELE budowlane słoneczne tanio do sprzedania. Kleparów obok kościoła Inżynier Janiczek. 28255

WILLA z wolnem mieszkaniem 4 pokoje komfort zaraz do sprzedania. Listy pod „Willa“ Adm: Wieku. 29932

KRYMSKI płaszcz niemodny, odpowiedni do przefasonowania na żakiet — sprzedam. Rynek 45, III. piętro, drzwi 2. 29902.

TANIO sprzedaje struny do RAKIET, naprawia i odnawia Trafika Blacharska 6, naprzeciw kościoła OO. Dominikanów. 29592

KAPY i FIRANKI, KOBIERCE i MOTYWA

Filе ręcz. roboty — najtaniej tylko 30 1

C. FREILICH, ul. Lwów, 3 kstuska 21.

KOMPLET maszyn do wyrobu siatek drucianych — sprzedam okazyjnie. Listy pod „Komplet“ do Adm: Wieku. 29994.

SALONIK, mebelki, dywany perskie, antyki, obrazy Batowskiego, fortepian. Łyczakowska 15, — Sklep „Okazja“. 30015.

BROŃ przybory myśliwsk. i amunicję poleca najtaniej Bolesław Jankowski Lwów, Czarnieckiego 2 28552

ZIMNA WODA letnisko sprzedam parcelę 400 sążni, 150 dolarów na raty. Theobald. Ochronek l. 7; 29598

WARSZTAT mechaniczny z kompletnym urządzeniem, dwoma tokarniami, maszynami, częściami, rozmaitemi przyborami z koncesją w śródmieściu z powodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość „Małopolska Reklama“, Kopernika 16. 29820

PARCELE przy drodze Wuleckiej 150 sąż. po 1 dol. 20 cent. za sążeń — przy drodze Kulparkowskiej, 100 sąż. za 2000 zł. — 3 parcele po 100 sąż. przy Wulce Pasieńskiej po 2 dol. 50 cent. — sprzeda „Celeritas“ Jagiellońska 17 29499

ZŁOTO

kupuje po najwyższym kursie dziennym 27808

EDMUND MARJAN BEER

jubiler i złotnik

we Lwowie, ul. Chorążczyzny 7.

SYPIALNIE okazyjnie — sprzedam. Plac Dąbrowskiego Nr. 6, parter prawy. 29959

WIOLONCZELE — tanio sprzedam. List: Lwów I., skrytka poczt. Nr. 112. — 29864

RĘCZNĄ maszynę — do szycia sprzedam. Franciszkańska 2, II. p. 29957

FORTEPIAN krótki, czarny z metalową płytą sprzedam. Ormiańska 29. 29537

OKAZJA! Kamienica, maszyna do szycia, rower, gramofon sprzedam. Lwów Gródecka 63. 29990.

SZNAJDYZĘ gazową 3/4 i 1 cal kupię. Wolski, Leona Sapiehy 8, dozorca wskaże. 30011.

WYPRAWY:

łóżka, materace, kołdry, poduszki, prześcieradła, pierzewki poleca, oraz przerabia w jednym dniu kołdry i materace po 7 zł. **Kazimierz Skibiński** Lwów, Kopernika 4 (tylko naprzeciw Szkoły). 30040

SPRZEDAM dom murowany nieukończony z ogrodem w Winnikach pod lasem. Wiadomość: Lwów, Głęboka l. 14, II. piętro, Popowicz, między 5 a 7— popołudniu. 30019.

FORTEPIAN krótki czarny, krzyżowy sprzedam za gotówkę nie drogo. Ul. Zborowska 6. 29995.

KUPIĘ z pierwszej ręki za gotówkę „KOMPLETNY RYG WIERTNICZY“ mało używany, ale tylko w bardzo dobrym stanie od 14“ do 6“, maszyna 35—60 H. P. Kompletna wieża wiertnicza, około tysiąc metrów rur, 12“ do 6“. — Oferty: Stauffer, poczta Felsztyn, Małopolska. — 2414

PANIE!!

Zbyteczne owłosienie USUWA RADYKALNIE „DEPILATORJUM“ cena Zł. 2·50

S. FEDER Lwów, Sykstuska 7.

2290

FORTEPIAN krótki z płytą, jakoteż harmonjum amerykańskie 18 - rejestrowe oraz pianino krzyżowe elektryczne rodzaj pfonoli tanio sprzedam — Kolesza, Sykstuska 10, podwórze. 29678

FORTEPIAN krótki z płytą sprzedam. Blacharska 1, II. p. 29794

KORONKI, motywa filetowe roboty ręcznej 75 pr. taniej. WANK, plac Marjacki l. 5, sień. 2299

DO SPRZEDANIA para rasowych młodych 4.80 letnich koni z uprzężą oraz wiedeński elegancki na gumach Kutschierfaeton. — Wiadomość: Szeptyckich 8 od 8—10 i 3—5. 29494

MEBLE

wszelkiego rodzaju pojedyncze i kompletne urządzenia używane i nowe, oraz **ANTYKI** poleca po umiarkowanych cenach **Gr. Zieliński, Kołłątaja 5**, stolarnia w podwórzu. 2133

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej Perfumerja Federa — Lwów. Sykstuska 7. 2137

SADZONKI truskawek i rośliny zimotrwałe są do nabycia po bardzo przystępnych cenach. Szkoła gospodarcza Snopków — Lwów. 2365

FORTEPIANY, pianina — pierwszorzędnych fabryk, sprzedaje pod gwarancją, kupuje gotówką: Hanak, Pańska 21, I. piętro, Telefon 35—45. 28649

MŁOCARNIA z lokomobilą okazyjnie do sprzedania; oglądnąć można we fabryce „Ferrum“ Lwów, Żółkiewska 147. 29749

Ja przekonać mogę każdego niedowiarka, iż niema lepsze o nad „Prima Swiss Watsch“ zegarka Damski złoty na tasiemce zł. 54·— 1974 H. Gutermana, Sykstuska 14.

SPRZEDAM — damski płaszcz zimowy z kołnierzem z oposów za 50 zł: Zgłoszenia: Tarnowskiego 15, I. p. na lewo, między 4—6. 29934

AUTOMOBIL 2 tonowy — kardanowy, zremontowany na gumach sprzedam okazyjnie. Częstochowska 15. 29842

SALONOWE poduszki i makatki artystycznie malowane okazyjnie do nabycia. Chmielowskiego 9, — drzwi Nr. 9. 29875

FORTEPIAN krótki o pięknym tonie tanio sprzedam oraz wypożyczę na dłuższy czas pianino. — Herman. Św. Zofji 15. — 29981

SUKNIE i PŁASZCZE najnowsze kreacje — nadeszły do Firmy **„PANI"** **Jag ellońska 15** telef. 885. 2307

Mundurki, fartuszki szkolne, swetery damskie, dziecinne i wszelkie dodatki do krawieczyzny - poleca na taniej **Maks GOLDBERG Lwów, Halicka 9.** 2279

Przodują w Polsce

J.&S. Stempniewicz

WARSZAWA POZNAŃ RADOM

2007

SAMOCHODY

CHEVROLET

pierwszorzędne w wykonaniu i sprawności, o sile 30 HP. — Osobowe otwarte i zamknięte, ciężarowe i autobusy. — Przed zakupem wozu prosimy zażądać oferty od: **Bracia Stefan i Piotr Bergman, Kraków, ul. Mikołajska 6** 2 9[illegible]

Na Targach Wschodnich w Pawilonie Centralnym

od 5-go do 15. września przyjmuje zamówienia i sprzedaje detalicznie i po cenach hurtownych

ŁÓŻKA żelazne i metalowe różnych typów **łóżeczka dziecinne Umywalnie Wieszadła stojące etc. oraz Meble lekarskie**

JÓZEF PROCKO

Fabryka mebli metalowych

Lwów, Tercjarska 10. — Tel. 15-88.

PŁASZCZE Suknie, Kurtki, Bieliznę, Trykotaże, Parasolki, Płótna, Ręczniki, Mundurki szkolne, Garderobę dziecinną, Bieliznę Jaegerowską i **POŃCZOCHY** w wielkim wyborze poleca najtaniej **BATOREGO 6.**

Magazyn Konfekcji

☛ Urzędnikom opust, ewentualnie ulgi.

O łaskawe odwiedziny uprasza się. 2379

„CZYTAJCIE WIEK NOWY".

DLA SZEREGU

zasobnych i szybko decydujących się

tutejszych nabywców poszukujemy

nieruchomości w obrębie Wielkiego Berlina

w celu natychmiastowego dokonania tranzakcji. O możliwie szybkie i szczegółowe oferty uprasza

Julius M. Bier

Rentenbank-Abteilung II.

Berlin W. 8., Leipzigerstr. 26.

Tel. Merkur 4640—52. 1942

„ROBUR"

Związek kopalń Górnośląskich — Katowice.

1/3 Produkcji całego Górnego Śląska. Biuro sprzedaży na Małopol. Wsch.

„SILESIANA" Lwów, Legjonów 1.

TELEFON 6-98, 40-90, 18-71, 20-50. 2295

Targi Wschodnie, Pawilon Centralny, Grupa Górnośląska

Papierośnice srebrne

w najmodniejszych fasonach — najtaniej u firmy **B. GRÜNBERG, SYKSTUSKA 4.**

2 [illegible]

☛ :: KAŻDA :: OPERACJA **ZEGARKA** kosztuje tylko 3 zł.

M. JÓZEF AKS, ul. Gródecka 77 (róg kościoła Elżbiety). 2296

Śruby i gwoździe do szyn, złożenia osiowe i łożyska do wózków, oraz wszelkie inne materjały dla KOLEJEK wąskotorowych dostarcza natychmiast ze składu tanio Firma Maksymiljan Gelles Lwów, plac Marjacki 7, telefon 25-47. 29727

Gramofony

Płyty kraj. i zagr. artykuły sportowe i rowery poleca po cenach konkurencyjnych firma 3 6

„ECHO"

Lwów, Sykstuska 24.

Przyjmuje się wszelkie naprawy w zakres ten wchodzące.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy" Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa" Lwów, Sokoła 4.